

**Posiedzenie
Rady Naczelnej
i ZG ZBoWiD**

29 bm. odbyło się w Warszawie wspólne plenarne posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD. Obradom poświęconym ocenie realizacji zadań związku w okresie od ubiegłorocznego V Kongresu ZBoWiD oraz udziałowi środowiska kombatanckiego w obchodach 30-lecia zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem przewodniczył prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, premier Piotr Jaroszewicz. W dyskusji w której głos zabrali reprezentanci różnych regionów kraju, wysunięto wiele wniosków i postulatów. Głównym motywem działalności ZBoWiD — stwierdzono — musi być głębokie przekonanie, że czas wyrzeczeń i ogromnego entuzjazmu, na które wówczas wyszły fundamenty Polski Ludowej, nie może być zapomniany. Trzeba inspirować zwłaszcza środowiska naukowe i twórcze do podejmowania i wszechstronnego prezentowania społeczeństwu problematyki rewolucyjnej, wojennej i okupacyjnej, do ukazywania bohaterstwa pracy w czasach pokoju.



W Etiopii trwają przygotowania do reformy rolnej

Dziennikarze przebywający w Etiopii donoszą, że podjęta przez tymczasowe władze wojskowe kampania oświaty na wsł. prowadzona pod hasłem „rozwoj przez wspólpracę” przybiera coraz szerszy zasięg. Bierze w niej udział około 60 tys. studentów, nauczycieli, lekarzy, wojskowych. Wyjeżdżają oni na wieś z zadaniem organizowania nauki czytania i pisania, upowszechnienia podstawowych wiadomości z zakresu higieny i zdrowia, wskazania chłopom, jak własnymi siłami ulepszyć warunki w jakich

mieszkają. Jednym z głównych celów tego przedsięwzięcia jest również wyświadczenie ludności wiejskiej zmian zachodzących obecnie w Etiopii w dziedzinach społecznej i ekonomicznej. Równocześnie tymczasowe władze wojskowe przygotowują coraz intensywniej reformę rolną. We wtorek 28 bm. na uniwersytecie w Addis Abebie odbyło się seminarium poświęcone dyskusji nad koncepcjami reformy rolnej, w którym uczestniczyli przedstawiciele wszystkich 14 prowincji etiopskich. W dyskusji rozważano szczegółowo poszczególne punkty proponowanej reformy, omawiano terminy i metody wprowadzenia ich w życie.

**Zmarł
F. Dzierżanowski**

W Milanówku zmarł w wieku 86 lat Feliks Dzierżanowski, zasłużony działacz muzyczny, twórca i wieloletni kierownik polskiej kapeli ludowej znanej milionom radiosłuchaczy i melomanów. Z tym powstałym przed przeszło 40 laty zespołem założonym przy Polskim Radiu związany F. Dzierżanowski całe swe życie. Koncert jego kapeli zainaugurował przed kilkunastu laty działalność radiostacji w Rzeszynie. Po wojnie oprócz stałych audycji radiowych F. Dzierżanowski ze swą kapelą występował na licznych koncertach w kraju i za granicą.

**Już 55 ofiar
Kasprowego**

W czasie bieżącego sezonu zimowego — tj. od grudnia ratownicy tatrzańskie grupy GOPR 191ko na Kasprowym Wierchu interweniowali już 55 razy. Mimo łagodnej zimy, ruch narciarski w górach jest duży, a liczba interwencji rekordowa. Obecnie w Zakopanem przebywa ponad 60 tys. wczasowców, w tym ok. 20 tys. — to młodzież spędzająca ferie zimowe. Jak informują biura turystyczne w stolcu Tatr, zależe sa obecnie wszystkie miejsca noclegowe.

Dymisja Jariwa

Minister informacji w rządzie Icahaka Rabina Ahaon Jariw podał się do dymisji. W swym liście do premiera rządu Izraelskiego, Jariw uzasadnił swą rezygnację tym, że metody kierowania rządem „nie odpowiadają obecnym potrzebom kraju”. Stanowisko ministra Jariw nie stawał od chwili utworzenia obecnego rządu w maju ub. r.

Wyd. A | Łódź, czwartek 30 stycznia 1975 roku | Cena 1 złoty
Rok XXXI | Nr 25 (8129)

**PE
DZIENNIK
ŁÓDZKI**

**Spotkanie I sekretarza KC PZPR
Edwarda Gierka
z przedstawicielami**

**prasy,
radia
i telewizji**

29 bm. odbyło się kolejne, okresowe spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z grupą ponad 200 redaktorów naczelnych i publicystów agencji, gazet, czasopism, radia i telewizji.

W trakcie spotkania, któremu przewodniczył sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, Edward Gierka odpowiedział na liczne pytania zadawane przez dziennikarzy. I sekretarz KC PZPR poświęcił szczególne wiele uwagi postępowi w realizacji strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, przyjętej przez VI Zjazd, która przyniosła w ciągu czterech ubiegłych lat wyraźną poprawę warunków życia społeczeństwa. Strategia ta jest dla Polski jedynym racjonalnym rozwiązaniem, odpowiada żywotnym interesom i aspiracjom całego narodu. Kłopotliwość kontynuowania dynamicznego rozwoju kraju wynika z samej istoty socjalizmu, który na naczelnym miejscu stawia sprawę stałego podnoszenia poziomu życia ludzi pracy. Utrzymanie wysokiego tempa rozwoju jest niezbędnym warunkiem coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa w dziedzinie mieszkalnictwa i ich wyposażenia, artykułów przemysłowych i żywnościowych oraz usług.

(Dalszy ciąg na str. 2)

**Trzecia część perypetii
Kargulów i Pawlaków?**

Komedie filmowe „Samy swoi” i „Nie ma mocnych” oglądali w Polsce miliony. Oba filmy cieszyły się też dużym powodzeniem w ośrodkach polonijnych w USA, prezentowane tam przez ich twórców. Reżyser Sylwester Chęciński i autor scenariuszy Andrzej Mularczyk przebywali ostatnio w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. — Jak był cały wyprawę za ocean? — z pytaniem tym zwrócił się do reżysera S. Chęcińskiego wrocławski dziennikarz PAP. — Potechaliśmy tam, aby zebrać materiały, które posłużyłyby do ewentualnego zrealizowania kolejnego filmu z tymi samymi bohaterami

— informuje S. Chęciński. — Akcja trzeciej opowieści o dziejach rodzin Kargulów i Pawlaków chcemy bowiem przenieść aż za Atlantyk. Podczas dwumiesięcznego pobytu w USA, odwiedziliśmy liczne polskie domy i przeprowadziliśmy wiele długich rozmów z naszymi rodakami. Zebrałiśmy obszerny materiał fotograficzny. Andrzej Mularczyk przystąpił już do pisania scenariusza trzeciej części naszego cyklu. Trudno jednak już dziś przewidzieć, kiedy rozpocznie się realizacja filmu. Mam nadzieję, że nastąpi to w niedługim czasie — kończy rozmowę S. Chęciński.

**Włoski neofaszyzm
i jego europejskie powiązania**

W tajemniczych okolicznościach „zniknął” także w ostatnich dniach czelowy działacz tzw. frontu narodowo-rewolucyjnego, 25-letni Augusto, Cauchi z Arezzo (również Toskania), wobec którego prokurator wydał 28 bm. nakaz aresztowania. Lista aresztowanych z okręgu Arezzo obejmuje już pięć nazwisk (w tym jedną kobietę), członków neofaszyzmu MSI. We wtorek 28 bm. w Arezzo odbyło się spotkanie

**V Plenum
Rady Głównej
FSZMP**

W Warszawie obradowało V Plenum Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, poświęcone skonkretyzowaniu programu działalności polskiego ruchu młodzieżowego w br. Kierownicy aktyw młodzieżowy debatowali m. in. nad kierunkami aktywacji społeczno-zawodowej młodzieży oraz nad sprawami rozwinięcia pracy ideowo-wychowawczej związanej z mijającą w tym roku 30 rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem oraz z przyzwoitaniami do VII Zjazdu PZPR.

**Przedstawiciele handlu
u wicepremiera
K. Olszewskiego**

Z okazji Dnia Pracownika Handlu wicepremier Kazimierz Olszewski przyjął 28 bm. kilkusetosobową grupę przedstawicieli handlu państwowego i spółdzielczego, reprezentujących blisko milionową rzeszę ludzi zatrudnionych w tym dziale gospodarki. Byli wśród nich szefowie i kierownicy sklepów różnych branż, pracownicy zakładów gastronomicznych oraz transportu handlowego. Spero uwasi poświęcono na spotkanie konieczności rozbudowy handlu, nowoczesnych placówek handlu i gastronomicznego, które zapewniają lepsze warunki klientom i znikom.

Mistrzowie



Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym w Kopenhadze. I miejsce wśród par sportowych w skróconym programie zajęli Rosjanie Rodnina — Zajcew. CAF — UPI — telefoto

Zbieżność poglądów między Francją i Egiptem

**Zakończenie wizyty
Anwara Sadata w Paryżu**

W środę — w ostatnim dniu wizyty prezydenta Anwara Sadata w Paryżu — opublikowano wspólny komunikat francusko-egipski. Stwierdza on, że rozmowy Sadata z prezydentem Valeriem Giscard d'Estaing przebiegały w atmosferze przyjaźni i zaufania, które tradycyjnie charakteryzują stosunki między obu krajami. Obie strony stwierdziły zbieżność stanowisk w wielu sprawach polityki międzynarodowej m. in. w sprawie rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie. Uznano, że sytuacja w tym regionie świata jest niepokojąca i że dla przywrócenia trwałości pokoju niezbędne jest spełnienie trzech warunków: ewakuacja terytoriów arabskich okupowanych przez Izrael od 1967 roku, uznanie prawa narodu palestyńskiego do własnej państwowości oraz uznanie prawa wszystkich państw tego regionu do istnienia w bezpiecznych, uznanych i zagwarantowanych granicach. Anwar Sadat i Giscard d'Estaing dokonali też oceny dotychczasowego

dialogu między EWG a krajami arabskimi, wyrażając nadzieję, że w niedługim czasie zostaną osiągnięte konkretne rezultaty w tej dziedzinie. Omówiono również przygotowania do światowej konferencji energetycznej, która zostanie zwołana z inicjatywy Francji. Na prośbę Anwara Sadata strona francuska zgodziła się dostarczyć Egiptowi pewnych ilości sprzętu wojskowego, przewidując się też że przysiębiostwa francuskie będą uczestniczyły w modernizacji i renowacji egipskiej gospodarki. St. ot potwierdził gotowość zakupienia francuskiego systemu telewizji kolorowej „Secam”.

Prace genewskiej KBWE

Genewska konferencja bezpieczeństwa i współpracy w Europie kontynuuje intensywnie prace we wszystkich szych organach roboczych. Rzecznicy liczących delegacji potwierdzili w środę, że zarówno w toku obrad oficjalnych, jak i kontaktów nieformalnych, osiągnięto dalsze zbliżenie stanowisk wobec nie rozwiązanych jeszcze szczegółowych problemów bezpieczeństwa i współpracy w Europie. W szczególności, delegacja ZSRR i USA dali wyraz lednocześnie stanowisku, że „godne ubożewania” — jak określił to wczelny sekretarz stanu USA, Henry Kissinger — dyskryminacyjne decyzje Kongresu amerykańskiego, wymierzone przeciwko radziecko-amerykańskiemu stosunkom gospodarczym nie wolnely i nie mogą wywierać wpływu na nadrzędne cele bezpieczeństwa i przyjaźni między narodami. Rzecznik USA podkreślił, że poprawa stosunków między USA a ZSRR ma istotne znaczenie dla powszechnego pokoju i międzynarodowej stabilizacji.

Lot trwa

W czasie 17 i 18 dnia pracy na pokładzie orbitalnej stacji naukowej „Salut 4” kosmonauci Aleksiej Gubariet i Gieorgij Greczko realizują przewidziane programem zadania prowadzili dalsze badania cech promieniowania rentgenowskiego różnych ciał niebieskich. Urządzenia pokładowe i aparatura naukowa działają sprawnie. Stan zdrowia kosmonautów jest dobry.

**Naum Goldman
za zwolaniem
konferencji pokojowej**

Prezes światowego kongresu Żydów, Naum Goldman wezwał na konferencji prasowej w Jerozolimie rząd izraelski do oficjalnego wystąpienia o zwolnienie genewskiej konferencji pokojowej w celu całkowitego uregulowania konfliktu izraelsko-arabskiego. Goldman uważa że proponowany przez Stany Zjednoczone sposób rozważywania konfliktu metoda „rok za „rokiem” prowadzi do wojny i że tylko genewska konferencja pokojowa może przynieść pokój.

**DZIŚ
JUTRO — 8 stron**

**CO DZIEŃ
CONTESTE**

W 30 dniu roku słońce weszło o godz. 7.21, zajdzie zaś o 16.18.

Imieniny obchodzą
Martyna, Maciej.
Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łódzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opadów śniegu, deszczu ze śniegiem i deszczu. Temperatura minimalna ok. 0, maksymalna ok. 3 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich. Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian. Ciśnienie wieczorem 738,2 mm.

Ważniejsze rocznice
1850 — Ur. Aleksander Gieremski — malarz.
1720 — Ur. w Wenecji Bernardo Belotto Canaletto malarz dawnej Warszawy
1900 — Ur. Izaak Dunajewski radziecki kompozytor

Taka sobie myśl
Nie tak nie wzmaga sił przeciwnika, jak wyrządzona mu krzywda.

Uśmiechnij się

**INSTYTUT
HYDROLOGICZNO
METEOROLOGICZNY**



— Czy pan kolega dobrze zamknął okno? Bo nigdy nie wiadomo, czy nagle nie spadnie śnieg..

Życie i rozwój miasta w liczbach

Pomyślny rok 1974

Miejski Urząd Statystyczny w Łodzi opublikował komunikat „O wykonaniu planu gospodarczego w 1974 roku i sytuacji społecznej w Łodzi”.

„We wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki — czytamy w komunikacie — w pełni wykonano zadania planowe. Utrzymane zostało wysokie tempo dynamiki produkcji w przemyśle i budownictwie, wzrosła wydatnie wartość sprzedaży w handlu, gastronomii i placówkach usługowych. Do pełnej realizacji zadań planowych przyczyniło się wysokie tempo wzrostu wydajności pracy, przy jednoczesnym znaczącym zmniejszeniu się tempa przyrostu zatrudnienia. Podobnie, jak w roku 1973, wysoka dynamika wykazywały przeciętne płace w gospodarce uspołecznionej”.

Tak więc był to dobry, pomyślny rok w życiu miasta, rok jego dalszego szybkiego rozwoju. Zapoznajmy się z najważniejszymi pozycjami komunikatu:

▼ Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosły 11.456,5 mln zł. Wydałyśmy o 5,4 proc. więcej, niż w poprzednim, 1973 roku.

▼ Do eksploatacji przekazano cztery wielkie zakłady przemysłowe: Fabrykę Dywanów „Dywan”, Zakład Produkcji Działania w ZTK „Teofilów”, Zakład Odzieżowy w ZTK „Teofilów” i Zakład Przemysłu Dzwierskiego „Bisona”.

▼ Budownictwo mieszkaniowe, wykonując plan w całości, zwiększyło miejskie zasoby o 8.972 mieszkania o 30.140 izbach (o 6,1 proc. więcej, niż w 1973 r.).

▼ W budownictwie tzw. wzorcowym, plan udało się nieznacznie przekroczyć, oddając do użytku obiekty o łącznej powierzchni 17,8 tys. metrów kwadratowych.

▼ Prace łódzkiego przemysłu w zeszłym roku charakteryzują następujące dane: sprzedaż wyrobów własnej produkcji i usług — 102,8 proc.; przeciętne zatrudnienie — 97,6 proc.; fundusz płac — 100,6 proc. Podjęte przez łódzkie przedsiębiorstwa przemysłowe dodatkowe zadania produkcyjne zostały wykonane w 111,9 proc. Wartość tej dodatkowej produkcji — 1.451,8 mln zł. Najlepsze wyniki osiągnęły przedsiębiorstwa podległe resortowi przemysłu lekkiego.

▼ Łódzkie przedsiębiorstwa budowlano-montażowe wykonały swoje zadania roczne w 101,9 proc. Obrót globalny wyniósł 12.853,3 mln zł — o 20 proc. więcej, niż w 1973 roku.

▼ W porównaniu do roku 1973 przychody pieniężne ludności wzrosły o 12,3 proc., a wydatki o 13,7 proc. Na książeczkach oszczędnościowych przybyło w tym roku 1.202 mln zł. Handel i gastronomia wykonywały plan roczny w 103,7 proc.

▼ Dalsza poprawa zanotowana w zaopatrzeniu rynku łódzkiego. W porównaniu do roku 1973 dostawy miesa wzrosły o 17,5 proc., wędlin o 3,8 proc., młoka o 3,7 proc., jaj o 11,7 proc., telewizorów o 7,5 proc., radioodbiorników o 19,5 proc., magnetofonów o 37,9 proc. Mimo tak znacznego wzrostu towarów żywnościowych na rynku, nadal występowały trudności w całkowitym zaspokojeniu wzrastającego popytu na mięso i przetwory mięsne. Na skutek nieurodzaju, wystąpiły niedobory warzyw, owoców i przetworów warzywnych. Z towarów nieżywnościowych niepełne było pokrycie zapotrzebowania rynku m.in. na meble, dywany, prakty automatyczne, telewizory do odbioru programu w kolorze, niektóre typy magnetofonów.

▼ Wartość usług wzrosła w porównaniu do roku 1973 o 21,8 proc.

▼ Ludność W końcu 1974 roku w Łodzi mieszkało 787 tys. osób, w tej liczbie 422,7 tys. kobiet. W ciągu roku liczba ludności miasta wzrosła o 6,2 tys. osób. Urodziło się 9,5 tys. nowych obywateli, zmarło 7,0 tys. osób. Przyrost naturalny — ok. 2,1 promila. Zawarto 7,5 tys. małżeństw.

▼ Według stanu na dzień 31 października 1974 r. w Łodzi czynnych było 108 przedszkoli (na 17 tys. dzieci). W szkołach podstawowych rozpoczęto naukę 65,5 tys. dzieci, w liceach — 13,9 tys. uczniów. 31 grudnia 1974 r. w łódzkiej uczelni studiowało prawie 30 tys. studentów (w tej liczbie na studiach dziennych 19,4 tys. osób).

▼ 31 grudnia 1974 r. zarejestrowanych było w Łodzi 2.941 lekarzy medycyny i 775 dentyistów. Szpitale dysponowały 6.539 łózkami. W zakładach pomocy społecznej było 2.090 miejsc, w żłobkach — 5.163.

▼ W placówkach kulturalno-oświatowych frekwencja zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1973, jedynie w kinach zanotowano spadek liczby widzów.

▼ Teatry dramatyczne dały 1.613 przedstawień, które obejrzało 599,2 tys. widzów. Teatr Wielki i Muzyczny odwiedziło 490,8 tys. widzów. Filharmonia dała 1.085 koncertów dla 376,9 tys. słuchaczy.

▼ Biblioteki publiczne (jest ich 82) dysponowały 1.561,5 tys. tomów — o 8,3 proc. więcej, niż w poprzednim roku. Wzrosła liczba czytelników książek, znacznie wzrosła też liczba odwiedzin w czytelniach.

Nowa seria

negocjacji Kissingera?

Agencja AFP powołuje się na źródła izraelskie, donosi, iż amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger oczekuje, że w Izraelu 10 lutego, będzie to krótka zwycięska. Według tych źródeł, Kissinger powróci na Bliski Wschód w marcu lub kwietniu, celem rozpoczęcia nowej serii negocjacji.

Portugalska armia oczyszcza szeregi

Naczelny sztab portugalskich sił zbrojnych poinformował o utworzeniu szóstego pułku, który będzie się zajmował także kwestią „oczyszczenia” szeregów armii z elementów profaszystowskich. W skład pułku wejdzie działająca obecnie komisja ds. likwidacji PIDE.

KLM nie przyjęło warunków

Całkowitym flakiem zakończyły się 2-dniowe rozmowy holendersko-amerykańskie w sprawie połączeń lotniczych między tymi krajami. Amerykanie żądali od holenderskiego towarzystwa KLM zmniejszenia liczby lotów transatlantyckich i innych posunięć, które spowodowałyby spadek liczby pasażerów na liniach KLM o prawie połowę. Żądania te zostały przez Holendrów odrzucone.

Z akt prokuratury

Bandycki napad

W ostatnich dniach grudnia Krzysztof Dominowski, 17-letni, uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla pracowników PKS i MPK, mieszkaniec Aleksandrowa (22 Lipca 21) myślał o zdobyciu pieniędzy na zabawę sylwestrową. Jako człowiek nie pracujący miał trudności z finansowaniem tradycyjnej rozrywki, ale nie chciał z niej zrezygnować. W końcu wybrał straszny sposób zdobycia pieniędzy: rozbój!..

27 grudnia Bronisław B. załatwił różne sprawy w Aleksandrowie, a przy okazji wypił nieco alkoholu. Około godz. 20 wracał do domu — na kraniec miasta. Idąc ulicą Zachodnią minął dwie kobiety, po tem przez nie zabudowane poliszedł dalej. W tym samym kierunku szedł Dominowski. I on minął kobiety, a następnie podszedł do Bronisława B. Miejsce było ustronne, starszy człowiek zdradził objawy nietrzeźwości, a Dominowski domyślał się, że posiada pieniądze. Uderzył mężczyznę silnie w głowę,

Spotkanie I sekretarza KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Rozwiązanie tych problemów wymagać będzie dalszych nakładów inwestycyjnych na rozwój bazy przemysłowej i surowcowej rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, budownictwa mieszkaniowego i socjalno-usługowego, a przede wszystkim utrzymania dotychczasowego wysokiego tempa pracy.

Szczególnie ważną rzeczą będzie doskonalenie systemu zarządzania oraz lepsze gospodarowanie pracą ludzką, bardziej efektywne wykorzystanie maszyn, materiałów i surowców.

Potrzeby te dostrzegają załogi zakładów przemysłowych kraju, które w roku VII Zjazdu partii wystąpiły z licznymi nowymi inicjatywami zmierzającymi do zwiększenia produkcji, szczególnie poszukiwanych, dobrych jakościowo i nowoczesnych wyrobów.

Odpowiadając na pytania dotyczące perspektyw dalszego rozwoju produkcji rolnej i hodowlanej, Edward Gierek podkreślił, że Komitet Centralny partii i rząd podejmują konkretne kroki zmierzające do przyspieszenia tempa mechanizacji, najbardziej uciążliwych prac i lepszego wyposażenia rolnictwa w maszyny i urządzenia. Powołuje nakłady kierowane na modernizację i rozwój nowoczesnego przemysłu przetworczego.

I sekretarz KC PZPR odpowiadał na pytania dotyczące m.in. gospodarki surowcowej Polski i przeciwdziałania skutkom kryzysowych zjawisk w świecie kapitalistycznym, dalszej integracji krajów socjalistycznej wspólnoty, aktualnego stanu stosunków z RFN. Przedstawił również rezultaty oficjalnych wizyt na Kubie i w Portugalii.

Na zakończenie spotkania Edward Gierek zwrócił się do przedstawicieli prasy polskiej o aktywne włączenie udział w tworzeniu atmosfery społecznej sprzyjającej realizacji ambitnych zadań w roku VII Zjazdu partii, ostatnim roku obecnego planu 5-letniego.

Kara na rybaków USA

Władze Ekwadoru skazały kapitanów czterech amerykańskich statków rybackich na sztywno w wysokości 450 tys. dolarów. Statki te zostały zatrzymane w ubiegłą sobotę w czasie dokonywania połowów tuńczyków na obszarze 200-milowej strefy ekwadorskiej wód przybrzeżnych.

Eksplzja na tankowcu

W środę na redzie portu Leixoes w Portugalii nastąpiła eksplozja na duńskim tankowcu, który przyspłynął z ładunkiem arabskiej ropy naftowej. W wyniku eksplozji jeden członek załogi poniósł śmierć, pięciu członków załogi poniosło śmiertelne rany, a trzech zostało ciężko rannych. Przyczyną eksplozji nie są znane.

przewrócił na ziemię i leżącego począł kopać, a następnie schował mu zegarek z ręki i przystąpił do przeszukiwania kieszeni. Napadnięty, bezbronny mężczyzna prosił Dominowskiego, by nie zabierał mu pieniędzy, ale ten — grożąc zabiciem — uderzył go kilkakrotnie. Mężczyzna stracił przytomność. Dominowski skradł mu portfel z pieniędzmi (około 2.500 zł) i dokumentami. W domu ukrył zarabowane pieniądze, a portfel i dokumenty spalił w piecu.

Na skutek pocięcia Bronisław B. doznał ciężkich obrażeń: urazu czaszkowo-mózgowego ze wstrząsem mózgu i złamania kostki lewej nogi. Dominowski w trakcie dochodzenia przyznał się do dokonania rozbójni i ukrywając, że celem przestępstwa miało być zdobycie pieniędzy na zabawę sylwestrową. Proces młodocianego bandyty odbędzie się przed Sądem Powiatowym w Łodzi.

Rząd duński

ustąpił

Premier Danii, Poul Harting, ogłosił w środę, 29 bm., formalną dyktando swego rządu, po poniesieniu we wtorek porażki w parlamencie duńskim — Folketingu. Premier Harting zgłosił dyktando królowej Margarecie II, która rozpoczęła już konsultacje z przywódcami 10 frakcji parlamentarnych w sprawie utworzenia nowego rządu.

Wystawa

pamiętek masonskich

29 bm. w Muzeum Narodowym w Krakowie otwarta została wystawa „Pamiętki masonskie”. Przedstawiono na niej druki i inne dokumenty, odznaki, fragmenty strojów, biżuterię i dzieła sztuki z XVIII i XIX wieku ilustrujące działalność łódzkiego masonstwa. Wystawa była przed 80 laty, inne — zaprezentowano publiczności po raz pierwszy.

233 samochody premie dla oszczędnych

Powszechna Kasa Oszczędności komunikuje, że w losowaniu książeczek oszczędnościowych premiowych samochodami osobowymi, które odbyło się w dniach 28 i 29 stycznia 1975 roku, mieszkańcy Łodzi i województwa łódzkiego wylosowali 233 samochody.

W dniu 28 stycznia 1975 roku wylosowano 128 samochodów: 12 samochodów osobowych marki „Fiat 125p” wylosowano na numery: 39581 US, 2193478 US, 2297353 US, 3262422 US, 3280746 US, 4988234 US, 6058143 US, 6058443 US, 6063658 US, 6111154 US, 6117615 US, 6438616 US.

3 samochody marki „Skoda S-100 Standard” wylosowano na numery: 1143613 US, 3265332 US, 6117674 US.

6 samochodów osobowych marki „Zaporożec” wylosowano na numery: 1143123 US, 1369457 US, 3924028 US, 4556773 US, 4612101 US, 6051700 US.

8 samochodów osobowych marki „Dacia” wylosowano na numery: 185574 UOZ, 1574257 US, 2195413 US, 4358188 US, 4360406 US, 4498094 US, 6060712 US, 6067039 US.

99 samochodów osobowych marki „Syrena 105” wylosowano na numery: 133118 US, 391165 US, 689691 US, 695244 US, 811651 US, 903990 US, 1264514 US, 1264904 US, 1571204 US, 1557689 US, 1659694 US, 1666453 US, 1667300 US, 1717427 US, 1933376 US, 1983744 US, 2128970 US, 2165779 US, 2193570 US, 2290725 US, 2457949 US, 2459199 US, 2460941 US, 2583476 US, 2640018 US, 2640300 US, 2644124 US, 2648023 US, 2693317 US, 2933385 US, 3068115 US, 3069974 US, 3233044 US, 3291155 US, 3305150 US, 3670774 US, 3673416 US, 3920993 US, 3929476 US, 3929589 US, 3933846 US, 3937535 US, 3938711 US, 3944381 US, 3951244 US, 3951899 US, 3954706 US, 3951834 US, 3953203 US, 4361167 US, 4363412 US, 4557793 US, 4561315 US, 4564479 US, 4564550 US, 4614281 US, 4628383 US, 4607467 US, 4745735 US, 4748416 US, 5120390 US, 5120953 US, 5123492 US, 5122547 US, 5123554 US, 5136275 US, 5136276 US, 5560920 US, 6026928 US, 6029373 US, 6029381 US, 6030510 US, 6032153 US, 6032548 US, 6054695 US, 6054334 US, 6069397 US, 6070268 US, 6070765 US, 6079123 US, 6080555 US, 6089395 US, 6092865 US, 6095570 US, 6102868 US, 6105323 US, 6109146 US, 6109385 US, 6115484 US, 6115594 US, 6116182 US, 6116731 US, 6121118 US, 6121525 US, 6437153 US, 6438038 US, 6438215 US, 6438361 US.

W dniu 29 stycznia 1975 r. wylosowano 105 samochodów: 9 samochodów osobowych marki „Fiat 125p” wylosowano na numery: 908706 US, 3925781 US, 3940940 US, 3945593 US, 3990397 US, 4555737 US, 5137014 US, 6045854 US, 6068004 US.

3 samochody osobowe marki „Skoda S-100 „Standard” wylosowano na numery: 523590 US, 3968144 US, 6068385 US.

8 samochodów osobowych marki „Zaporożec” wylosowano na numery: 692989 US, 1144481 US, 3276198 US, 3955341 US, 3950049 US, 6033119 US, 6068642 US, 6104333 US.

6 samochodów osobowych marki „Dacia” wylosowano na numery: 2580247 US, 3264947 US, 4559717 US, 5134320 US, 6033190 US, 6046705 US.

79 samochodów osobowych marki „Syrena 105” wylosowano na numery: 338100 US, 631305 US, 694634 US, 694912 US, 1470062 US, 1568775 US, 1657682 US, 1826398 US, 1975737 US, 2064159 US, 2126881 US, 2132133 US, 2196621 US, 2371071 US, 2381704 US, 2463556 US, 2464708 US, 2590357 US, 2381060 US, 3072532 US, 3268042 US, 3271999 US, 3278008 US, 3278914 US, 3279238 US, 3279848 US, 3292615 US, 3308497 US, 3674827 US, 3923704 US, 3925566 US, 3927459 US, 3934580 US, 3948004 US, 3950355 US, 3951664 US, 3955078 US, 3957075 US, 3958919 US, 3960303 US, 3961689 US, 3963314 US, 3964093 US, 4309108 US, 4555825 US, 4569933 US, 4613527 US, 5126200 US, 5128900 US, 5129566 US, 5129654 US, 5560505 US, 5564239 US, 5564569 US, 5565762 US, 5569813 US, 6028901 US, 6035347 US, 6040376 US, 6041884 US, 6045819 US, 6045961 US, 6046334 US, 6048233 US, 6048351 US, 6070477 US, 6074516 US, 6074809 US, 6075264 US, 6081280 US, 6093220 US, 6098304 US, 6098445 US, 6099196 US, 6099355 US, 6099447 US, 6098629 US, 6099659 US, 6105670 US.

Dotychczas mieszkańcy Łodzi i województwa wylosowali 6.327 samochodów premii PKO.

Powszechna Kasa Oszczędności zawiadomi zainteresowane osoby o terminie i miejscu odbioru wygranych samochodów.

Powyższy wykaz wylosowanych samochodów ma wyłącznie charakter informacyjny. Podstawę do wydania premii stanowi jedynie tabela urzędowa PKO.

Kronika wypadków

▲ Godz. 8.30 — 9.20. Z powodu awarii podstacji nastąpiła przerwa w ruchu tramwajów na ulicy Armii Czerwonej od ul. Kopcińskiego do krakowskiej na Widzewie.

▲ Godz. 14.00. skrzyżowanie ulicy Armii Czerwonej i Niecałownej. Kierowca „Syreny” IT 0108 Jan D. nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z autobusem IS 8745. W wyniku wypadku doznał on obrażeń i musiał skorzystać z pomocy pogotowia.

▲ Godz. 17.20. al. Politechniki przy ul. Obywatelskiej. Kierowca „Wartburga” 825 IO Jerzy F. potrącił przechodzącego przez jezdnię Ryszarda M. lat 23. Pieszy doznał złamania podudzia i przebywa w Szpitalu im. Jonschera.

▲ Godz. 17.30 ul. Tatrzańska 42. Nierządko zjeżdżała na światła, wpadła na bok „Warszawy” 1923 TO. Z ciężkimi obrażeniami przewieziono go do Szpitala im. Jonschera. Świadczenie lek. wypadku przesłał na zgłoszenie się do WKRD MO, ul. Wład. Bytomskiej 69, pokój 17, tel. 715-85.

▲ Godz. 18.35. skrzyżowanie ulicy Rewolucji 1905 r. i Wschodniej. Dozło tu do zderzenia fadacego na sygnale ale przy czerwonym świetle wozu strażackiego z autobusem D1. W wyniku zderzenia pasażerka autobusu Urszula T. doznała obrażeń i została przewieziona do Pogotowia Ratunkowego. (7b)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Bogaty sezon polskich zosowców

W kadrcie Polski obok Kolarza LKS Beichtów — J. Kaczmarek jest jeszcze trzech zawodników z naszego okręgu: Zawada z Tramwajarz, Majchrowski z Wierunia i Nowicki z Wierunia rza.

A oto co na temat tegorocznych startów polskich kadry zosowej powiedział nam J. Kaczmarek, który wraz z pozostałymi kolegami z reprezentacji powrócił ostatnio ze zjazdu powiania w Zakopanem.

— 1 lutego wyjeżdżamy do Bułgarii. W czasie pobytu w Słonecznym Brzegu zrobimy „wypad” do Turcji gdzie weźmiemy prawdopodobnie udział w kilku wyścigach. Kontrolnych. Po 23 lutym nastąpi przerwa w zaprowaniu. Potem wyjeżdżamy na wyspie międzynarodowe do Francji, Algierii i Włoch. Cała akcja szkoleniowa prowadzi trener Karol Madal. Do czasu startu w Berlinie Wschodni Pokoju każdy z nas powinien przejechać od 6.500 km do 7.000 km.

— Kto ma szansę na udział w tegorocznym Wyścigu Pokoju?

— Kandydatów jest sporo, przede wszystkim: Szarkowski, Szozda, Kowalski, Barcik, Brzeźni. Nie bez szans jestem chyba i ja, jak również Nowicki. Wszystko zależy od aktualnej formy. Sadzę że w czasie tradycyjnego wyścigu ulicami Warszawy o Puchar MOJ sorawa składu będzie całkowicie wyjąsna.

Obok zagranicznych startów na szosach Francji, Algierii i Włoch cała kadra kolarzy planuje udział w Jubileuszowym Wyścigu „Dzielnika Łódzkiego” i Orla (1 czerwca br.), który poprzedza mistrzostwa paraliżowanych tradycyjnie już w przeddzień imprezy naszej redakcji w Łasku. (7a)

Zwycięstwo Ruchu w Ekwadorze

Zwycięstwem rozpoczęły swe występy w Południowej Ameryce piłkarze mistrza Polski — chorowski-go Ruchu. Wczoraj pokonali oni w stolicy Ekwadoru — Guilo miejscowy zespół Nacional 2:0. Bramki dla Ruchu zdobyli: Bula i Marx.

Rodnina — Zajcew mistrzami Europy

W drugim dniu rozgrywanych w Kopenhadze mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym, wyłoniono Kostrzewińska - Brodecki 9 parą

Sport w szkole

Szkolny Wojewódzki Ośrodek Sportowy opracował kalendarz imprez sportowych na okres ferii zimowych. Halowy turniej drużyn piłkarskich składających się z 5 graczy i 3 rezerwowymi rozpocznie się 5 lutego o godz. 10 i trwać będzie do 18.11. br.

Turniej w tenisie stołowym rozpocznie się 8.11. i zakończy się 17.11. Rozgrywane będą dwa turnieje w godzinach od 10 do 14. Turniej badmintonu rozpocznie się 17 lutego. Podsumowanie wszystkich imprez o raz rozdanie nagród nastąpi 18.11. o godz. 12.

Zgłoszenia do tych imprez, przyjmują sekretariat ośrodka (ul. Kępczyńskiego 50, tel. 526-32) w godzinach od 8-18.

Komunikat Totka

W zakładach Toto-Lotka z dnia 25 stycznia 1975 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I
166 rozv. z 5 trafieniami — wygrane na około 22.500 zł. 11.613 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 329 zł. 44.418 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 30 zł.

LOSOWANIE II
3 rozv. z 6 trafieniami — wygrane po 538.091 zł. 4 rozv. z 5 trafieniami brem. — wygrane po 493.568 zł. 296 rozv. z 3 trafieniami zwykli. — wygrane po około 10.000 zł. 11.916 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 225 zł. 81.396 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 12 zł.

Na wylosowana premiowana końcówka banderoli na w/w zakłady dotychczas stwierdzono:

— sześciocyfrowa nr 713768 — 2 klubony — nagrody: samochody osobowe marki „Syrena” (wz 74.000 zł) — czterocyfrowa nr 3769 — 186 kuponów — nagrody po 1.000 zł.

MALY LOTEK

4. 5. 8. 13. 17. wylosowana banderola: 09S772

Kolarzy obowiązuja kaski

W czasie trwania w Melchnau przejazdowych mistrzostw świata o bradoval tam dyrektorat Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (UCI) oraz Federacji Amatorskiej — FIAC. W czasie obrad zgłoszono wiele nowych i ciekawych propozycji. Jedną z nich dotyczy obowiązkowego używania kasków ochronnych przez wszystkich kolarzy amatorów. Do tej pory tylko w niektórych krajach istniał taki obowiązek.

Irena Szewińska wyjechała na tournee po USA i Kanadzie

Najlepszą sprinterkę Europy, Irenę Szewińską wyjechała na 4-tygodniowe tournee po USA i Kanadzie. 29 bm. droga lotnicza przez Brukselę udała się do Nowego Jorku, gdzie prawdopodobnie wystąpi w pierwszym meczu 31 bm.

Szczegółowy program startów I. Szewińskiej ustalony zostanie w porozumieniu z Amerykańskim Związkiem Lekkoatletycznym (AAU). Przewiduje się, że wystąpi ona w serii w pierwszym meczu 31 bm.

W niedługim czasie za ocean wyjedzie ponadto kilkusetosobowa ekipa polskich lekkoatletów 11 lutego wyruszą do Kanady trzej nasi najlepsi trykarski: Wojciech Bucarski, Tadeusz Szusarski, Władysław Kozakiewicz oraz biegacz Henryk Szordkowski. Pod uwagę brany jest także wyjazd Elżbiety Katolikowej.

Piłkarze Legii przegrali w Adelajdzie

W drugim występie podczas australijskiego tournee, piłkarze warszawskiej Legii spotkali się z reprezentacją południowej Australii. Mecz, który odbył się wczoraj na stadionie Hindmarsh w Adelajdzie, wygrali gospodarze 2:1 (2:0). Bramki dla Legii zdobył Władysław Dąbrowski.

Znamienna uchwała Sądu Najwyższego

Rozprawa była wyznaczona na określony dzień i w określonej godzinie. Miała się odbyć w Sądzie Powiatowym jednego z miasteczek wojewódzkich. Przyjechali na nią zainteresowani (strony), świadkowie — ludzie z Łodzi i ze stolicy, osoby związane bezpośrednio z ważną produkcją przemysłową...

Dowiedzieli się na miejscu, że rozprawa się nie odbędzie. Powód? Zachorował jeden z ławników. Czy nie można było zabezpieczyć innego ławnika? Właściwie to można było, ale kiedy się zorientowano, już było za późno.

Grupa osób, które miały uczestniczyć w postępowaniu sądowym i spodziewać się ewentualnego rozstrzygnięcia sprawy — rozjechała się. Dzień spisano na straty dzieląc się uwagami na temat czynności, których w tym dniu nie wykonano i obawami co do następnego terminu rozprawy, na którą znowu trzeba będzie załatwić zwolnienie z pracy.

Oskarżony stawiał się, skarżący także, odczytano obecność wszystkich świadków, których w tej sprawie powołano bez liku. I nagle... oskarżony oświadczył, że nie otrzymał aktu oskarżenia i nie jest przygotowany do rozprawy. W sądzie nie można było stwierdzić jak było naprawdę z aktem oskarżenia. Wysłał, czy nie? Otrzymał, czy nie? Rozprawę odroczone. Wszyscy świadkowie złożyli wezwania do ostemplowania swej niepotrzebnej obecności w sądzie.

Nie są to przypadki odosobnione a wystarczy posiedzieć przed salami rozpraw razem ze świadkami. By przekonane się jak jeszcze często wysiadują oni godzinami w oczekiwaniu na wezwanie do złożenia zeznań, a bywa i tak, że część z nich zostaje powiadomiona, iż dzisiaj już nie zostaną przesłuchani, lecz w dniu następnym.

Uczestniczyłam jednak w wielu rozprawach sądowych tak doskonale przygotowanych, że świadkowie — podzieleni na grupy — mieli wyznaczone godziny spełnienia swego obowiązku z dokładnością do kilku lub kilkunastu minut. Bez straty czasu.

Nie chodzi oczywiście tylko o świadków, bowiem nie tylko oni i ich strata czasu składają się na pojęcie „społecznych kosztów sądownictwa”. Na ten temat pisaliśmy już ale okazja ku ponownemu podjęciu problemu stała się znamienna uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego w Warszawie dotycząca dalszego podnoszenia poziomu i sprawności postępowania sądowego. W założeniach wstępnych ustawy stwier-

Czas, koszty i ludzie

dza się, że dokonywane są przemiany w życiu społecznym i gospodarczym kraju, pozytywne przeobrażenia systemu zarządzania i administracji państwowej — jak również postępujący równoległe wzrost społecznych wymagań w zakresie prawidłowości i sprawności działania organów państwowych oraz odpowiedzialności i dyscypliny społecznej — zobowiązują również sądy. Nie poprzestając na dotychczasowych osiągnięciach powinny w pełni wykorzystywać stojące do ich dyspozycji środki umożliwiające dalsze podnoszenie poziomu i sprawności swego postępowania.

Czy tylko od sądów zależy obniżanie do granic niezbędności tzw. kosztów wymiaru sprawiedliwości? Przed jednym z sądów trwał proces przeciwko wieloosobowej grupie oskarżonych. Miał zapas wyrok. W wyznaczonym dniu sędzia nie ogłosił wyroku lecz przekazał akta sprawy do uzupełnienia śledztwa i rozszerzenia aktu oskarżenia na inne jeszcze osoby. Kilka tygodni złożonego postępowania sądowego skończyło się więc stwierdzeniem, że wszystko zaczyna się od początku...

ZŁOŻONOŚĆ FUNKCJI...

Wymiaru sprawiedliwości powoduje, że o efektywności pracy sądów decydują nie tylko wysiłki podejmowane przez nie same, ale jest ona także zależna — i to w dużej mierze — od należytego wypełniania obowiązków przez inne organy, które (prokuratura, adwokatura, rady prawni) bezpośrednio współdziałają z sądami. Chodzi także o organy, których działanie przyczynia się pośrednio do prawidłowego przygotowania lub przebiegu określonych faz procesu. (Przed wszystkim organy MO, administracji państwowej a także administracje społecznej).

Efektowność pracy sądów wiąże się także z sumiennością i rzetelnością działania samych uczestników procesów oraz z obywatelską postawą osób występujących w charakterze biegłych i świadków. Sądy więc nie mogą się ograniczyć tylko do doskonałości własnej działalności lecz powinny — w drodze właściwej współpracy z organami współodpowiedzialnymi — w pełni wykorzystując przynależne im ustawami środki — wzmocnić w szerszym zakresie kontrolę nad należytym wypełnianiem obowiązków procesowych przez wszystkie osoby biorące udział w postępowaniu sądowym.

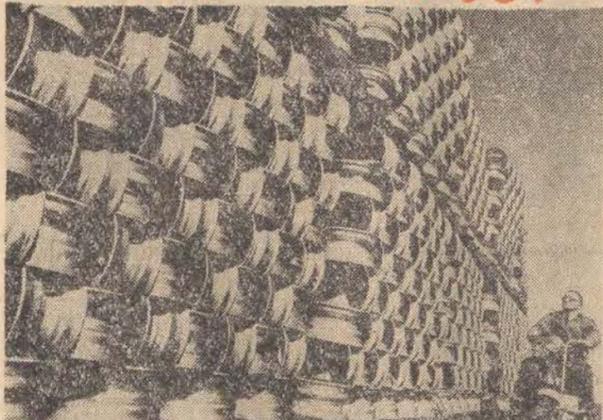
DYSCYPLINA PROCESOWA

Na wstępie mówiłam o świadkach, którzy przybyli „nadarciemnie”. Oni ponieśli koszty społeczne — mówiąc ogólnie — sądownictwa. Była jednak i odwrotność. Świadkowie, bądź też inne osoby uczestniczące w procesie lekceważą sobie dyscyplinę. Sądowi poleca się przestrzeganie terminów wyznaczonych rozpraw i posiedzeń a także terminów różnych czynności procesowych, zwłaszcza zaś wyznaczonych godzin przesłuchania świadków, biegłych itp. W najdoskonalej jednak przygotowanej i prowadzonej rozprawie zgłaszają się coś nagłe, bo: nie przybył wezwany a ważny świadek, nie zjawił się biegły. Sąd zarządza najpierw małą przerwę — w nadziei, że spóźnieni przybędą, potem dłuższą przerwę — do następnego dnia, jeżeli nie przybyli. Zdarza się także odroczenie posiedzenia z powodu nieobecności niezbędnych w nim osób, lub nieterminowego wykonania zleconych czynności, czy złożenia wymaganych dokumentów.

Uchwała przypomina sądom o wyciąganiu przewidzianych ustawą konsekwencji w stosunku do winnych naruszenia dyscypliny procesowej. Wymierzanie przewidzianych prawem kar porządkowych w stosunku do osób, które bez usprawiedliwienia nie dopełniają swych obowiązków — leży w dobrze rozumianym interesie ogólnym. Z tych też względów uczestnika postępowania, z którego winy nastąpiło przerwanie lub odroczenie posiedzenia, należy obciążyć kosztami spowodowanymi przez niego przewlekłości postępowania.

ZOFIA TARNOWSKA

Foto — co to?

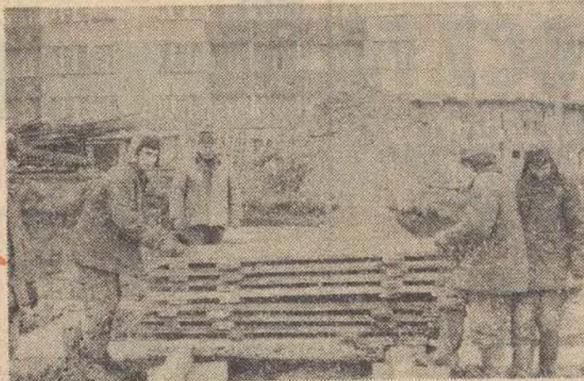


Skomplikowaną tę konstrukcję tworzy 100 tysięcy obręczy kół czekających na wysyłkę z fabryki wyrobów metalowych w Akron, stan Ohio (USA). CAF — UPI



Wejście, jak wejście. Jak do obiektu oddanego kilka lat temu, a więc trochę już odrapane, podniszczone. Tym bardziej zaskakująco wewnątrz... wykładzina dywanowa, ściany wyłożone płytkami drewnopodobnymi na wysokości połysk, na drzwiach — metalowe tabliczki z odpowiednimi napisami, to wszystko jakoś do... fontanny. Nikogo nie zaskoczyłyby w tym miejscu malowane olejno, przybrudzone ściany, lastrkowa

podłoga... Ten ministerialny hall należy do Zasadniczej Szkoły Budowlanej nr 2 Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa przy ul. Siemiradzkiego „Nasza kuznia kadry” — mawiała w Zjednoczeniu „Kuznia” ma 32 oddziały — 1100 uczniów od 15 do 19 lat, kilkanaście specjalizacji zawodowych. Tysiąc stu kilkunastoletnich chłopców.



Fot.: A. Wach

należy tę inicjatywę kontynuować i nie upychać uczniów, gdzie się da na dużych budowach...

Przedstawiciele załogi — uczniowie klasy II A, 17-letni Leszek Sobański i Bogdan Luczak.

Bardzo przyjemnie oglądać efekty własnej pracy. Na dużej budowie, gdzie zaczynamy coś robić i często nie kończymy, nie widzimy efektów. Tutaj — co innego, sami przekonamy się, co jesteśmy w stanie...

Mistrz Eugeniusz Makowski z LPBW „Dąbrowa”:

Świetnie pracuje się z uczniami. Najważniejsze, że słuchają poleceń. Robią wszystko bardzo dobrze. szanują materiały. Chętnie pracowałbym zawsze z taką młodzieżą.

* * *

Niby sprawa oczywista. Komuś nie związanemu z budownictwem w głowie się nie mieści, że tak długo z tym zwlekano. Rzecz w tym, że młodzież nie może budować tak szybko jak dorośli. Cała trudność polega w zamieszczeniu się w cyklu oraz w wynalezieniu odpowiedniego obiektu, takiego do wzniesienia w ciągu kilku miesięcy.

Tym razem znalazłono. Dyrektor Zjednoczenia, do którego zwróciliśmy się po opinie jest jak najbardziej „za”. W inicjatywę młodzieży widzi on wyłącznie chęć sprawdzenia się. A do chęci sprawdzenia się, do satysfakcji na widok własnego dzieła mają takie samo prawo uczniowie zasadniczej szkoły co absolwenci politechniki. To bardzo ludzkie. Dobrze, że dano im te możliwości. Czysty zysk dla wszystkich.

Jakoś nie mam wątpliwości że pod sam koniec roku szkolnego spotkam się z młodzieżą przed ukończonym już domkiem. Ukończonym bezusterkowo.

Alina Poniatowska

la przy ul. Wasilewskiej — niczego do końca nie doprowadzili. Nie mogli więc sami ocenić swojej pracy.

Złobek na Wasilewskiej otrzymali przypiędkowo, po kolejnym „zarwanym” terminie, kiedy woda zalała dół fundamentowy, a przedsiębiorstwo odpowiedzialne za terminowe oddanie obiektu miało inne sprawy na głowie. Zrobili! Teraz z przedsiębiorstwa nikt nie ma wątpliwości, że ta szkoła budowa będzie na pewno porządną.

Oczywiście uczniowie nie mogą wzmocnić wieżowców — ani szpitali. Skorzystano z tego, że od lat nie dochodzi do realizacji domków jednorodzinnych przy ul. Wasilewskiej.

pierwszy segment znajduje się w tzw. stanie zerowym. Do czerwca dom ma być gotowy. Po montażu zmieni się charakter prac. Przewiduje się na budowie kilka grup specjalistów — murarzy, tynkarzy, siolarzy, płytkarzy, malarzy... Na zakończenie roku szkolnego uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej nr 2 będą mieli okazję po raz pierwszy (niezależnie od tego co powiedzą starsi) podsumować własną pracę.

Instruktor z LPBW „Dąbrowa” — Szczepan Baran:

Starsi nie zrobiliby tego, co zrobili moi chłopcy. Na takiej budowie jest mniej okazji do podglądania złych nawyków. Uważam, że

— Który raz jest pan w Polsce?

— Chyba dziesiąty raz po wojnie. Przedtem byłem jeden raz przed wojną... Kiedy miałem 5 lat.

— Jest pan Grekiem, ma pan greckie obywatelstwo... Urodził się pan w Grecji?...

— Jestem urodzony w Salonikach... I mieszkam tam. Mój ojciec był Grekiem.

— Komu należy zawdzięczać, że w pańskiej rodzinie kontynuowane są polskie tradycje?

— Oczywiście mojej mamusi. Ona zawsze utrzymuje w naszym domu polską atmosferę, polski obyczaj. (Nie uznaje innych). Ma przed osiemdziesiąt lat, więcej niż czterdziestą mieszka w Grecji, ale ciągle mówi, że nie ma czasu nauczyć się języka greckiego. Chociaż skądinąd władza nim bardzo dobrze... W naszym domu panują kuchnia polska, język polski.

Mama nie tylko nauczyła polskiego języka swoje dzieci, ale także nasze dzieci, a więc swoje wnuki. Także swojego męża, czyli mojego ojca zmusiła, żeby nauczył się po polsku. On się do tego nie przyznawał przed swoimi przyjaciółmi — Grekami. Jeszcze przed wojną zawsze gościło się u nas Polaków.

— A więc u państwa Lambrianidis, jeżeli Wigilia — to po polsku jeżeli Wielkanoc — to po polsku...?

— Wszystko jest po polsku. Nie ma nic innego. Mamusia nauczyła polskiej kuchni także nasze żony: moją i brata. Wnuki są pod wpływem babci. Mówią po polsku, lubią Polskę. Udziela się to także naszym greckim przyjaciołom, którzy nas odwiedzają, bo mamusia ciągle mówi o Polsce i w ten sposób oni także wiele o niej wiedzą.

— Jest pan rodzonym bratem Jerzego Iwanowa-Szajnowicza zwanego przez angielski wywiad czas II wojny światowej „Agentem nr 1”. Jerzy jest w Polsce bardzo popularny, ukazało się kilka wydań książki o nim napisanej przez p. Sirumph-Wojtkiewicza, wyświetlany był z ogromnym powodzeniem film na podstawie tej książki wyprodukowany...?

Jak pan pamięta swojego brata? — Był najstarszy z nas trzech. Był ode mnie starszy o 20 lat... — Kiedy on został rozstrzelany — ile pan miał lat? — Miałem wtedy dwadzieścia lat.

— Pamięta go pan?

— Pamiętam go bardzo dobrze. Bardzo się mną opiekował. Byłem pod jego wpływem. Brat średni — Antoni, był raczej pod wpływem ojca. Łączyło nas z Jerzym wspólne hobby: zabierał mnie na ryby, uczył mnie jak trzymać różdżkę i widelce. Nie lubiłem zimnej wody, a on zmuszał mnie żebym zima mył się pod kranem, chciał mnie zahartować. Bardzo go kochałem.

— Czy pan coś wiedział o jego konspiracyjnej działalności?...

— Tak, i ja pierwszy potem dowiedziałem się o tym, że został rozstrzelany. Przyszedł listonosz i

mojego ojca. Zdecydowaliśmy, żeby jednak zrobić to przyjęcie, żeby się mama nie domyśliła, że Jerzy nie żyje.

Wtedy wieczorem, kiedy zebrała się cała rodzina ojca, przyszedł szef gestapo, pewna znajoma Rosjanka i jakiś inny wyższy funkcjonariusz niemiecki. Niemcy skonfiskowali nam zegłówek, a ponieważ nasz dom stał tuż nad morzem, oni przyjechali do nas przebrać się przybywaniem. Po rozstrzelaniu Jerzego przyszli zobaczyć jak to przeżyła nasza matka. Mama poprosiła ich do salonu i zaproponowała, żeby szef gestapo usiadł na fotelu, nad którym wisiał wielki obraz Cezanne’a. Odmówił. Usiadła

— Od piętnastu lat mamy w Salonikach firmę handlową, która zajmuje się importem polskich towarów i sprzedaje ich na terenie Grecji.

— Z jakimi centralami polskimi prowadzicie panowie interesy?

— Z „Polimexem”, „Varimexem”, „Uniwersalem”, „Centrozapem”. Mamy w Salonikach wielki salon, który oferuje tylko towary polskie. Są tam pianina „Calsia”, polskie kryzjały, projekторы... — ... z łódzkiego „Prexeru”... — Tak. Współpracujemy z tą firmą od bardzo dawna, a w ubiegłym roku osiągnęliśmy rekordowo wysokie transakcje. Sprowadzamy poza tym rozmaite przeczyszcza dla dzieci, żutniki, sprzęt kinowy, radia, telewizory. Poza tym maszyny do szycia, a także parkiety, posadzki itp.

— Jak pan ocenia kontakty handlowe z Polską? — Towary polskie są już znane na rynku greckim i obroty handlowe każdego roku się powiększają.

— Ale to nie jest tylko tradycyjna wódka i szynka? — Nie. Chociaż niedawno, kiedy dowiedziałem się w Warszawie, że u was był nieurodzaj miodu, załatwiłem jego dostawę z Grecji... Szynki sprowadzamy mało. Polska woli ją sprzedawać za swoje dewizy, a nie w ramach wymiany towarowej. Posredniczymy w budowie przez Polskę chłodzi. Już piaty taki obiekt powstaje w Grecji. Wkrótce rozpocznie się budowa odlewni. Także w tym kontrakcie posredniczyliśmy.

— Często pan bywa w Łodzi? — Nie raz przyjeżdżam do Polski, zawsze jestem w Łodzi. Teraz jest to dla mnie tym bardziej miłe, że poznałem dyrekcję i zespół ważnej opery, która występowiwała podczas Festiwalu w Salonikach.

— Opowiadają szeroko o tym jak serdecznie byli gośczeni u państwa w domu... — Czuję się skrepowany, ponieważ teraz, kiedy jestem w Łodzi, wszyscy się mną tak serdecznie i troskliwie zajmują. Mają ze mną zapewne wiele kłopotu... — My Polacy mamy dla Grecji wiele tradycyjnej przyjaźni i sympatii. Nie tylko z powodu wspólnych bohaterów narodowych. Dziekuję panu za interesującą rozmowę.

JÓZEF POTĘGA

Z bratem „Agentem nr 1” rozmawiamy o tradycjach i interesach

przyniósł małą paczkę. Otworzyła drzwi mamusia i tę przesyłkę dała mnie. Był tam po grecku napisany list — zawiadomienie, skierowane do mamusi, że jej syn Jerzy Iwanow został rozstrzelany. Przeczytałem to i nie dałem nic po sobie poznać. Mama pytała się, co tam napisane... Otwieram tę paczkę, a w środku były papierosy, czarny grzebień i zegarek...

— Przechowujecie te pamiętki w domu? — Nie. Zostały one przekazane do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Wytłumaczyłem wtedy mamusi że kiedy Jerzy wyjeżdżał na Srodkowy Wschód zostawił te rzeczy u przyjaciela... I w ten sposób matka przez całą wojnę nie dowiedziała się, że Jerzy został rozstrzelany i myślała, że on jest na Srodkowym Wschodzie... Wszyscy ukrywaliśmy przed nią te tajemnice. W kilka dni po rozstrzelaniu brata wypadali imieniny Jana —

więc na tym miejscu ta Rosjanka, ale nie operowała się plecami. Nagle obraz zleciał ze ściany i z wielkim hukiem spadł na to miejsce, gdzie miał usiąść szef gestapo. On zbladł, my wszyscy także. Byliśmy pewni, że pomysł, iż chcieliśmy go w ten sposób zabić... — Kiedy pan widział brata ostatni raz? — Widziałem go już po kapitulacji Polski, kiedy wybuchła wojna włosko-grecka. Pracował w Salonikach, w polskim konsulacie, przyjmował tam Polaków, którzy tedy przedostawali się do Francji. Pamiętam, że miał taki znak powleczony fosforującą farbą. Używał się tych znaków wtedy podczas zamknięcia. Dał mi go i sprawił mi tym wielką przyjemność. W tym okresie przyjeżdżał do nas co sobotę i pamiętam, że pies, którego wtedy nie mieliśmy, na dziesięć minut przed jego przybyciem wybiegał na drogę i czekał... — Pan utrzymuje żywe kontakty z Polską... —

JÓZEF POTĘGA



SIEDM SOBÓT OCZEKIWANIA

W październiku ub. roku o-trzymaliśmy mieszkanie przy ul. Marysińskiej 104a. Posiadało ono sporo usterek, które spisa-lismy i wręczyliśmy jeden eg-zemplarz naszej administracji, a drugi kierownikowi budowy.

Na budowie odniesiono się do naszych bolączek z nadspodziew-anym zrozumieniem mówiąc, że usterki zgłoszone w jedną sobotę usuwane są u nich w na-stępna. I tak zaczęła się z nami gra w sobotnia ciuciubabkę. Przez siedem sobót zapowiadanych gości doczekaliśmy się tylko dwa razy. Raz była to bry-gada stolarzy, która po wstępnej wizji zapowiedziała, że najpierw dla nabrania sił musi zjeść śniadania, po czym zająć z horyzontu na zawsze. Drugim razem odwiedził nas elektryk, który uzupełnił brakujące gniazdko, pomijając jednak uszkodzony przełącznik światła. Do niedawna przypominaliśmy kierownikowi budowy o naszym istnieniu. Nieraz pamiętano o nas, innym razem usiłowano umówić, że słyszą o usterkach dopiero od tygodnia.

Podobne perypetie przeżywamy z wymiana kuchni gazowej. Wreszcie opadły nam ręce i da-lismy spokój, przestaliśmy też wykorzystywać nasz urlop wy-poczynkowy na sobotnie wyce-kiwania. Na brygady które jakoś nie mogą do nas trafić

K. B. z ul. Marysińskiej 104a m 15

Przed wyplatą „trzynastki”

PO UKOŃCZENIU WYŻSZYCH STUDIÓW OD RAZU PRZYSTAPIŁAM DO PRACY I JESTEM ZATRUDNIONA JUŻ PONAD ROK TAK, ŻE WKROTCE OTRZYMAM NAGRODĘ Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO. ILE PROCENT BĘDZIE ONA WYNOŚIĆ, 50 CZY PEŁNE 100? I ROZWIĄZAŁEM UMOWĘ NA MOCY WZAJEMNEGO POROZUMIENIA STRON. JAKI TO MA WPŁYW NA MOJE PRAWO DO „TRZYNASTKI”?

PO KILKU LATACH NIEPRZERWANEJ PRACY WYPowiedziałem umowę, termin wy-powiedzenia kończy się 31 stycznia br. czy otrzymam nagrodę z funduszu zakładowego?

Ponieważ z każdym dniem wzra-sta ilość pytań dotyczących zasad przyznawania nagród z funduszu zakładowego zaczynamy od przy-pomnienia, że w myśl postanowień ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. Ustaw nr 27) pracownik prze-pracował nienagannie w danym zakładzie cały rok kalendarzowy i uprawnień tego nie traci nawet wtedy jeśli rozwiązuje umowę w roku następnym.

Zarządzenie nr 26 Min. Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z 14 czerwca ub. roku określa jednak przypadki, w których pracownik zachowuje prawo do „trzynastki” i wówczas jeśli okres jego zatrudnienia w danym zakładzie jest krótszy. Ma to miejsce wtedy, jeśli rozwiązanie umowy o pracę zostało dokonane przez poprzedniego pracodawcę: 1) w związku z likwidacją zakła-du; 2) jeśli zakład nie miał możli-wości dalszego zatrudnienia pracownika zgodnie z posiadanymi przez niego kwalifikacjami; 3) gdy stwierdzono naruszenie prawa przez zakład, o ile okoliczność ta zosta-ła stwierdzona w drodze orzecz-eń komisji rejonowej lub sądu; 4) jeśli praca wykonywana miała szkodliwy wpływ na zdrowie pracownika a zakład nie mógł go prze-nieść do innej.

Prawo do nagrody nie traci też ci pracownicy, którzy rozwiązali umowę w drodze porozumienia stron, jeśli nastąpiło to w związku ze zmianą miejsca zamieszkania spo-wodowaną przeniesieniem służbo-wym współmałżanką do innej miej-scowości, lub znalezieniem przez pracownika zatrudnienia w miej-scowości położonej bliżej miejsca jego zamieszkania.

Wyżej wymienionym grupom pra-cowników prawo do nagrody przy-sługuje zarówno z poprzedniego za-kładu jak i z nowego, pod warunkiem, że podjęli pracę w nowym zakładzie w tym samym roku ka-lendarzowym (dotyczy to pracowników, którzy rozwiązali umowę w drodze porozumienia stron).

Nagrody otrzymują też pracowni-cy przychodzący do zakładu po od-byciu zasadniczej służby wojsko-wej, w wyniku przeniesienia służ-bowego lub zmiany pracy za zgodą obu zakładów, o ile przerwa w pracy nie trwała dłużej niż 10 dni, kobiety powracające z bezpłatnego urlopu macierzyńskiego, pracowni-cy, którzy przeszli przed zakończe-niem roku kalendarzowego na re-nte lub emeryturę oraz ci, z któ-rymi zakład rozwiązał umowę za wypowiedzeniem lub w drodze po-rozumienia stron, albo też bez wy-powiedzenia lecz bez winy pracow-nika.

Wysokość nagrody wypłacanej tej grupie zatrudnionych powinna być proporcjonalna do okresu pracy w zakładzie, z tym że w kilku przy-padkach, które ustala artykuł 5 u-stawy warunkiem wypłacenia na-grody jest przepracowanie w zakła-dzie co najmniej 6 miesięcy.

Ile wynosi nagroda? Dla pracowników zatrudnionych po dniu 31 grudnia 1972 r. za pierw-szy rok pracy 50 proc., za drugi — 75 proc., a za trzeci i dalsze lata pracy — 100 proc. Jedyny wyjątek przewiduje się dla absolwentów za-sadniczych szkół zawodowych, szkół średnich oraz wyższych, któ-rych po raz pierwszy podejmują pracę. Im bowiem okres nauki w tych szkołach wlicza się do okresu za-trudnienia.

EMERYTURA PROFESORA
J. S.: Mam kilka pytań zwi-ązanych z emeryturami. Oto one: 1) czy profesor wyższej uczelni może tak jak nauczyciel pójść na emeryturę, to jest po ukon-czeniu 60 lat? 2) czy do podsta-wy wymiaru świadczeń emery-talnych wlicza się prace w dru-gim miejscu na 1/3 etatu? 3) ile wynosi dodatek do emerytu-ry w związku z posiadaniem or-derem? 4) czy w dalszym ciągu górna granica emerytury to 95 proc. wynagrodzenia? 5) gdzie są opublikowane nowe przepisy emerytalne?

RED.: Odpowiadamy kolejno: 1) Profesorowie wyższych uczel-ni są objęci postanowieniami Karty Nauczyciela i dlatego również mogą wcześniej uzyskać emeryturę, 2) do podstawy wymiaru jej wlicza się te okresy w których pracownik był ubez-pieczony. A że prawo do ubez-pieczenia daje zatrudnienie przynajmniej na 1/2 etatu, tylko uzyskany na tym etacie zarobek doliczany jest do podstawy wymiaru, 3) wysokość wszystkich nowoobliczanych emerytur nie może przekraczać 95 proc. wy-nagrodzenia. Zasady tej nie stosuje się tylko do emerytur daw-niejszych, 4) Dodatek za posia-dane wysokie odznaczenia pań-stwowe wypłacany jest nadal w wysokości 25 proc. przyznanego przez ZUS świadczenia, 5) Nowe przepisy emerytalne publikuje Dz. U. nr 21/74.

Realizować się ją będzie po-przez coroczne zwiększanie renty czy emerytury o 1/6 część u-stalonej podwyżki. Jeżeli kwota podwyżki wynosić będzie powy-żej 400 zł, uprawiony do świadczeń otrzymujący będzie powo-ższy od 1 stycznia br. o 80 zł więcej, a od 1 stycznia każdego następnego roku o 60 zł więcej. Przy podwyżkach mniejszych może się zdarzyć, że ktoś otrzyma całą należność w ciągu dwu lat, bo z wliczenia wynika, że jego renta powinna ulec zwiększeniu akurat o 140 zł. Dla osób które mają niską podstawę wymiaru renty usta-wodawca przewidział podwyżkę w kwocie nie mniejszej niż 125 zł, choćby potem ich renta czy emerytura przekroczyła 95 proc. podstawy jej wymiaru.

Realizować się ją będzie po-przez coroczne zwiększanie renty czy emerytury o 1/6 część u-stalonej podwyżki. Jeżeli kwota podwyżki wynosić będzie powy-żej 400 zł, uprawiony do świadczeń otrzymujący będzie powo-ższy od 1 stycznia br. o 80 zł więcej, a od 1 stycznia każdego następnego roku o 60 zł więcej. Przy podwyżkach mniejszych może się zdarzyć, że ktoś otrzyma całą należność w ciągu dwu lat, bo z wliczenia wynika, że jego renta powinna ulec zwiększeniu akurat o 140 zł. Dla osób które mają niską podstawę wymiaru renty usta-wodawca przewidział podwyżkę w kwocie nie mniejszej niż 125 zł, choćby potem ich renta czy emerytura przekroczyła 95 proc. podstawy jej wymiaru.

RED.: Mam kilka pytań zwi-ązanych z emeryturami. Oto one: 1) czy profesor wyższej uczelni może tak jak nauczyciel pójść na emeryturę, to jest po ukon-czeniu 60 lat? 2) czy do podsta-wy wymiaru świadczeń emery-talnych wlicza się prace w dru-gim miejscu na 1/3 etatu? 3) ile wynosi dodatek do emerytu-ry w związku z posiadaniem or-derem? 4) czy w dalszym ciągu górna granica emerytury to 95 proc. wynagrodzenia? 5) gdzie są opublikowane nowe przepisy emerytalne?

RED.: Odpowiadamy kolejno: 1) Profesorowie wyższych uczel-ni są objęci postanowieniami Karty Nauczyciela i dlatego również mogą wcześniej uzyskać emeryturę, 2) do podstawy wymiaru jej wlicza się te okresy w których pracownik był ubez-pieczony. A że prawo do ubez-pieczenia daje zatrudnienie przynajmniej na 1/2 etatu, tylko uzyskany na tym etacie zarobek doliczany jest do podstawy wymiaru, 3) wysokość wszystkich nowoobliczanych emerytur nie może przekraczać 95 proc. wy-nagrodzenia. Zasady tej nie stosuje się tylko do emerytur daw-niejszych, 4) Dodatek za posia-dane wysokie odznaczenia pań-stwowe wypłacany jest nadal w wysokości 25 proc. przyznanego przez ZUS świadczenia, 5) Nowe przepisy emerytalne publikuje Dz. U. nr 21/74.

Bezzwrotny wkład a umowa

Zasady przyznawania dotacji na uzupełnianie wkładu mieszkaniowego zmieniały się kilkakrotnie. Zawsze jednak pomoc pieniężna udzielona była pracownikowi pod pewnymi warunkami. Najczęściej zobowiązywała go do przepracowania określonej liczby lat u pożyczkodawcy. Ale niekiedy umowa zawierała dodatkowe klauzule, do których obie strony nie przy-wyżywały wtedy zreszta szczególnego znaczenia.

Teraz po latach okazuje się jednak, że te dodatkowe klauzule nie były wcale tak mało ważne, bo wywołują sporo za-drażnień. Np. wtedy gdy pracownik chce zamienić posiadane mieszkanie lub przekazać je dzieciom. Doświadczyła tego m.in. pani H. K. Kilkunastoletnia pożyczka bezzwrotna dostała od swego zakładu jeszcze w 1966 r. Potem po 7 latach pracy zwoiniła się uważając, że dopełniła głównego warunku umowy, który zobowiązywał ją do 5 lat pracy i nadal spokojnie mieszkała w spółdzielczym bloku z córką. Ale w roku ub. ze względu na stan zdrowia po przejściu na rentę postanowiła wyjechać z Łodzi na wieś i formalnie przekazać córecie mieszkanie i członkostwo spółdzielni. Spółdzielnia nie miała nie przeciwko temu tylko, że ku zdumieniu pani H. K. cały wkład patrolny postawiła do dyspozycji jej byłego pracodawcy. A pracodawca uznał, że wszystkie pieniądze należy przelać z powrotem na jego konto bo: „Pomoc udzielona przez zakład posiada charakter imienny i ma służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych pracownika”.

Wychodząc z tej zasady inny zakład po nagłej śmierci swego pracownika zaczął domagać się od pozostałych członków jego rodziny zwrotu pożyczki wysuwając jako dodatkowy argument fakt, że pracownik... nie dopełnił warunku umowy tj. po otrzymaniu pomocy finansowej nie przepracował określonej ilości lat. Na szczęście i w zakładzie i w spółdzielni znaleźli się ludzie, którzy potrafili przekonać osoby dysponujące funduszem by zrewidowały swe stanowisko.

Poważne kłopoty miał też następny nasz czytelnik kiedy chciał zamienić posiadane mieszkanie na inne. A powód? Ani on, ani spółdzielnia nie mogli natrafić na ślad zakładu który dał kiedyś pożyczkę bezzwrotną. Wreszcie udało się ustalić, że zakład ten uległ likwidacji. Dalszego ciągu tej historii nie udało nam się prześledzić, i dlatego nie wiemy kto pierwszy i z czego zrezygnował. Spółdzielnia z poszukiwań spadkobiercy zlikwidowanego zakładu, czy pracownik z zamiany 2-pokojowego mieszkania na 1-pokojowe.

Jak to jest więc z pożyczkami bezzwrotnymi? Kiedy pożyczkobiorca ma prawo do wolności nie dysponować — dopytują się Czytelnicy — prosząc by wyjaśnić jak w myśl przepisów powinien wyglądać tryb postępowania, gdy spółdzielnia zrezygnuje z członkostwa.

Na pytania te Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Łodzi odpowiada następująco: „stosownie do § 12 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 listo-pada 1973 r. (Dz. U. 4373 poz. 261) z dniem zamieszkania w lokalu spółdzielczym, zakład pracy nie może dochodzić do biorącego pożyczkę umorzonej części z zakładowego funduszu mieszkaniowego, jeśli pracownik wypełnił warunki umowy. Ale ze żądania spółdzielni nie wie jakie to były warunki i czy zostały wypełnione jest zobowiązana zwrócić się do zakładu, by wypowiedział się, co zrobić z umorzoną częścią pożyczki”.

Z powyższej wypowiedzi wynika jasno, że rezygnujący z członkostwa spółdzielnia musi rozliczyć się ze swym zakła-dem pracy. I że spółdzielnia rozliczenia te nie interesują, bo odbywają się one w oparciu o zawarte kiedyś umowy między pracownikiem a pracodawcą. Tylko, że jak już zaznaczyliśmy umowa umowie nierówna.

Część tych uwag i wątpliwości przekazaliśmy CRZZ. A oto jej wypowiedź: „Zgodnie z treścią ust. 35 wstępujących Przy-zwędzeń CRZZ z dnia 20 grudnia 1973 r. w sprawie zasad udzie-lania pomocy i wykorzystywania środków zakładowego funduszu mieszkaniowego (Biuletyn CRZZ z 1974 r. nr 2, poz. 10) — pomoc bezzwrotna udzielona pracownikowi przed dniem 1 stycznia 1974 r. i nie zwrotna zakładowo — przy sta-je własnością pracownika. Jeżeli nastąpiło zaopiniowanie mieszka-nia spółdzielczego i wypłacone zostały warunki umowy zawartej z zakładem”.

A więc i CRZZ podkreśla że decydującym czynnikiem przy ostatnich rozliczeniach jest umowa. Tylko że jej postano-wienia, jak świadcza przytoczone przykłady można interpre-tować nad wyraz dołownie i wbrew temu co zwykliśmy odczu-wać za słusne. Gospodarzenie społecznymi pieniędzmi wyma-ga ostrożności i rozważa. Ale też i szerszego spojrzenia i pre-analizowania wszystkich za i przeciw nie tylko w skali własnego ciasnego podwórka.

Na ul. Rekińskiej w pobliżu krafcówki tramwajowej, jest w budowie duży, efektowny pawilon handlowy. — Co też w nim będzie? — zgadują okoliczni mieszkańcy. Czyżby znowu jakiś sklep „Arged”? Ludzie się denerwują i dlatego tak ciekawie dopytują, ponieważ w ich osiedlu nie ma sklepów spożywczych. Po prostu nie ma gdzie nabyć mleka, chleba i innych podstawowych artykułów spożywczych.

Spieszmy więc z dobrą nowiną. Informujemy, że będzie to jednak super-sam spożywczy. Już w I kwartale br. — jak przyrzeka Wydział Handlu i Usług Urzędu m. Łodzi — mieszka-ńcy Rekińki będą mogli dokonywać w nim zakupów. No, może jeszcze nie wszystkich artykułów spożywczych. Sa bowiem duże kłopoty z wyposażeniem pawilonu, nie tylko w meble, ale przede wszystkim w urządzeniu chłodnicze. Gdyby nie te „obiektywne trudności”, już dziś rekinianie mieliby gdzie zaopatrywać się w mięko i chleb.

Wieloletni kierownik sklepu — jesień 73”. Powyższy przykład użyty został tylko dla zilustrowania trudności, jakie dają o sobie znać także na terenie pozosta-łych przedsiębiorstw handlowych. Trud-no się więc dziwić, że w warunkach kiedy to zwykła drabinka do ustawa-nia towaru na wyższych półkach, lub do otwierania czy zamykania okna urasta do rangi problemu, gdzie niedostatek wózków do przewożenia skrzyń z mlekiem lub owocami, obciąża i tak nie-lękliwie życie personelu sklepowego, co mniej związane z zawodem sprzedaw-czynnie odchodzą z pracy z żalem i przed czasem.

Odnosi się to zwłaszcza do najmłod-szej kadry, absolwentek zasadniczych i średnich szkół handlowych. W przed-siebiorstwie „Warzywa — Owoce” z 25 młodych sprzedawczyń które przyszyły do pracy w IV kwartale, do końca roku pozostało zaledwie 7. Ponieważ rów-nież w styczniu br. odeszło 7 młodych ekspedientek, rachunek zbilansował się na zero.

Kiedy człowiek lubi swoją pracę i czuje się w niej potrzebny — nie od-chodzi, choć nieraz jest mu ciężko i przyko — powiedział mi jedna z eks-pedientek z która rozmawiałam na te-mat blasków i cieni wykonywanego przez nią zawodu. I jest to prawda. Ale nie znaczy to, że samo tylko umiowanie zawodu decyduje.

Spółród kilkudziesięcioletniej rze-szy łódzkich handlowców znakomita większość to ofiarni, długoletni pracowni-cy, dobrze i z całym oddaniem spelniający swoje niełatwe obowiązki. Na ich ręce złożymy z okazji ich święta na-sze najlepsze życzenia. Jak największej życzliwości i uprzejmości ze strony klientów i jak najmniej kłopotów z wo-wodu tego czy innego zaniedbania.

Wieloletni kierownik sklepu — jesień 73”. Powyższy przykład użyty został tylko dla zilustrowania trudności, jakie dają o sobie znać także na terenie pozosta-łych przedsiębiorstw handlowych. Trud-no się więc dziwić, że w warunkach kiedy to zwykła drabinka do ustawa-nia towaru na wyższych półkach, lub do otwierania czy zamykania okna urasta do rangi problemu, gdzie niedostatek wózków do przewożenia skrzyń z mlekiem lub owocami, obciąża i tak nie-lękliwie życie personelu sklepowego, co mniej związane z zawodem sprzedaw-czynnie odchodzą z pracy z żalem i przed czasem.

BENZYNA W NIEDZIELĘ

W całej Polsce w dużych miastach bez najmniejszych kłopotów można nabywać benzynę również i w niedzielę. Nie jest to łatwe tylko w Łodzi. Przeko-naliśmy się o tym 19 stycznia kiedy chcieliśmy zaopatrzyć się w paliwo na ul. Teofilowej. Naj-bliższa stacja na ul. Aleksan-drowskiej przy Szczecińskiej była zamknięta, ale w oknie miała umieszczoną kartkę informu-jącą, że stacja jest nieczynna z powodu awarii elektrycznej, lecz że benzynę można nabywać w 4 okolicznych placówkach. Spisa-lismy ich adresy, po czym po-jechaliśmy na stację przy ul. Naftowej, która według tego, co głosiła kartka miała mieć dyżur do 19. Ale nie miała, choć była dopiero 16.45. Udaliśmy się do następnej przy ul. Ogrodowej — też była zamknięta, ale tu choć wyjaśniono klientom dlaczego. Bo remont.

Benzynę nie nabyliśmy rów-nież przy al. Kościuszki. Na czynną stację natrafiliśmy do-piero przy ul. Tuwima po prze-jechaniu 8 km.

Wydaje mi się, że ta historia powinna co prędzej dotrzeć do wiadomości dyrekcji CPN — skłonić ją do zastanowienia się nad sposobami właściwego in-formowania klientów o dyżurach stacji.

B. K.

MOŻNA I W ŁODZI

Pszenny chleb razowy w wy-daniu łódzkim to rzecz twarda i nie wyrosnięta. Zawsze myśla-lam, że taka już jego uroda, dopóki podczas pobytu nad morzem w Darlowie nie przekona-lam się, że i „graham” potrafi być pulchny, wyrosnięty i nadzwyczaj smaczny. Ale do Darlowa po chleb jeżdżać nie sposób.

Kupując więc pieczywo 24 bm. po południu w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 93 wzięłam i bo-chenek grahama. I o dziwo tym razem było on taki jak tamten darlowski. W domu wszyscy wy-rwali go sobie z rąk. Cóż kie-dy był to wyjątkowy egzem-plarz. I naprawdę nie wiem kiedy trafił mi się taki drugi, chyba że zakłady piekarnicze zwrócą większą uwagę na ten gatunek chleba.

(h)

NOC NA CIESZYŃSKIEJ

Mieszkamy w domu przy ul. Cieszyńskiej 7. Dziwny to budy-nek. Od trzech miesięcy wody w nim w kranach na lekarstwo, gdyż zepsuł się motor w lokal-nym wodociągu. Za to dla od-miany, w piwnicy potop.

Lokatorzy, zwłaszcza ci starsi schorowani są już u kresu sił, bo muszą chodzić z kubkami po wodę do zroju, a do piwnicy w długich gumowych butach. A ADM, wysłuchuje spokojnie wszystkich żaliów, przynajmniej racje i nic.

(h)

PO POWROCI Z URLOPU

G. R. Po wykorzystaniu płat-nego urlopu macierzyńskiego poprosiłam o udzielenie mi urlo-pu bezpłatnego. Trwał on do 31 grudnia ub. roku i wynosił niepełna 3 miesiące. Obecnie w naszym zakładzie sporządza się plany urlopów wypoczynkowych. Mnie z nich wyłaczono, gdyż z dniem zakładu urlop za rok bieżący mogę uzyskać dopiero w 1976 r. Nie bardzo potrafię zrozumieć, dlaczego — potrakto-wano mnie tak jak nowo za-trudnionego pracownika każąc mi czekać pełny rok na możli-wość wyjazdu na wczasy.

RED. Nie ma pani obowiązku czekać tak długo na urlop, bo zawieszenie stosunku do pracy na czas nie przekraczający trzech miesięcy, nie pozbawia żadnego pracownika uprawnień do bieżącego urlopu wypoczyn-kowego, a więc i kobiety, która aby zająć się dzieckiem skorzy-stała z przywileju danego jej przez Uchwałę nr 13.

Jak i innych pracowników tak i pania zakład jest zatem zobow-iązany uwzględnić przy ustala-niu harmonogramu urlopów za rok bieżący.

JEDNA SZÓSTA CZĘŚĆ

G. D. Otrzymałam właśnie po-wiadomienie z ZUS o przelicze-niu mi emerytury, ale zdziwiło mnie, że podwyżkę rozłożono na przeciąg pięciu lat, podczas gdy żona uzyska ją w ciągu trzech lat. Czym to tłumaczyć?

RED. W ciągu stycznia br. wszyscy renciści i emeryci o-trzymują z ZUS powiadomienie informujące ich, ile wynosić będą należne im świadczenia po reformie emerytalnej. Ale jak wiadomo wysokość świadczeń ZUS zależy od dwóch czynni-ków: od wysokości zarobków i stażu pracy. Toteż kwota pod-wyżki będzie u każdego inna.

Realizować się ją będzie po-przez coroczne zwiększanie renty czy emerytury o 1/6 część u-stalonej podwyżki. Jeżeli kwota podwyżki wynosić będzie powy-żej 400 zł, uprawiony do świadczeń otrzymujący będzie powo-ższy od 1 stycznia br. o 80 zł więcej, a od 1 stycznia każdego następnego roku o 60 zł więcej. Przy podwyżkach mniejszych może się zdarzyć, że ktoś otrzyma całą należność w ciągu dwu lat, bo z wliczenia wynika, że jego renta powinna ulec zwiększeniu akurat o 140 zł. Dla osób które mają niską podstawę wymiaru renty usta-wodawca przewidział podwyżkę w kwocie nie mniejszej niż 125 zł, choćby potem ich renta czy emerytura przekroczyła 95 proc. podstawy jej wymiaru.

Realizować się ją będzie po-przez coroczne zwiększanie renty czy emerytury o 1/6 część u-stalonej podwyżki. Jeżeli kwota podwyżki wynosić będzie powy-żej 400 zł, uprawiony do świadczeń otrzymujący będzie powo-ższy od 1 stycznia br. o 80 zł więcej, a od 1 stycznia każdego następnego roku o 60 zł więcej. Przy podwyżkach mniejszych może się zdarzyć, że ktoś otrzyma całą należność w ciągu dwu lat, bo z wliczenia wynika, że jego renta powinna ulec zwiększeniu akurat o 140 zł. Dla osób które mają niską podstawę wymiaru renty usta-wodawca przewidział podwyżkę w kwocie nie mniejszej niż 125 zł, choćby potem ich renta czy emerytura przekroczyła 95 proc. podstawy jej wymiaru.

Realizować się ją będzie po-przez coroczne zwiększanie renty czy emerytury o 1/6 część u-stalonej podwyżki. Jeżeli kwota podwyżki wynosić będzie powy-żej 400 zł, uprawiony do świadczeń otrzymujący będzie powo-ższy od 1 stycznia br. o 80 zł więcej, a od 1 stycznia każdego następnego roku o 60 zł więcej. Przy podwyżkach mniejszych może się zdarzyć, że ktoś otrzyma całą należność w ciągu dwu lat, bo z wliczenia wynika, że jego renta powinna ulec zwiększeniu akurat o 140 zł. Dla osób które mają niską podstawę wymiaru renty usta-wodawca przewidział podwyżkę w kwocie nie mniejszej niż 125 zł, choćby potem ich renta czy emerytura przekroczyła 95 proc. podstawy jej wymiaru.

Realizować się ją będzie po-przez coroczne zwiększanie renty czy emerytury o 1/6 część u-stalonej podwyżki. Jeżeli kwota podwyżki wynosić będzie powy-żej 400 zł, uprawiony do świadczeń otrzymujący będzie powo-ższy od 1 stycznia br. o 80 zł więcej, a od 1 stycznia każdego następnego roku o 60 zł więcej. Przy podwyżkach mniejszych może się zdarzyć, że ktoś otrzyma całą należność w ciągu dwu lat, bo z wliczenia wynika, że jego renta powinna ulec zwiększeniu akurat o 140 zł. Dla osób które mają niską podstawę wymiaru renty usta-wodawca przewidział podwyżkę w kwocie nie mniejszej niż 125 zł, choćby potem ich renta czy emerytura przekroczyła 95 proc. podstawy jej wymiaru.

Realizować się ją będzie po-przez coroczne zwiększanie renty czy emerytury o 1/6 część u-stalonej podwyżki. Jeżeli kwota podwyżki wynosić będzie powy-żej 400 zł, uprawiony do świadczeń otrzymujący będzie powo-ższy od 1 stycznia br. o 80 zł więcej, a od 1 stycznia każdego następnego roku o 60 zł więcej. Przy podwyżkach mniejszych może się zdarzyć, że ktoś otrzyma całą należność w ciągu dwu lat, bo z wliczenia wynika, że jego renta powinna ulec zwiększeniu akurat o 140 zł. Dla osób które mają niską podstawę wymiaru renty usta-wodawca przewidział podwyżkę w kwocie nie mniejszej niż 125 zł, choćby potem ich renta czy emerytura przekroczyła 95 proc. podstawy jej wymiaru.

Dobra nowina

Dobra nowina

Dobra nowina

Dobra nowina

Dobra nowina

W LISTACH podpowiedziane

Krystyna Wyrzykowska
SATYSFAKCJE MERKUREGO

GOSPODARKA MIESZKANIOWA w oczach radnych

Sytuacja mieszkaniowa w naszym mieście jest stale jednym z najważniejszych problemów. Wczoraj tematem tym zajęli się także członkowie Komisji Gospodarki Komunalnej RN m. Łodzi. Jednym z istotnych w ciągu kilku lat problemów było tu nieterminowe zasiedlanie zarówno nowych, jak i zwalnianych starych mieszkań. Wskutek działań Urzędu Miasta straty z tego tytułu przestały już być tak poważne jak poprzednio. W skali całego miasta można uznać, że jest to obecnie problem minimalny. Jedynie na Bałutach obserwuje się jeszcze pewne kłopoty.

Zasadniczym tematem dyskusji radnych stał się jednak projekt rozdziału mieszkań na rok bieżący. Potrzeby miasta są tu bardzo poważne. Ponad 50 tys. członków oczekuje obecnie na przydział z budownictwa spółdzielczego. Jednak program modernizacji miasta i związanych z tym wyburzeń sprawia, że nawet dysponując posiadanymi obecnie zasobami mieszkaniowymi, nie będzie można realizować w pełni potrzeb. Do rozdziału w br. przewiduje się blisko 11 tys. mieszkań. Z tej liczby 3042 mieszkania z budownictwa rad narodowych, a 7638 z budownictwa spółdzielczego. Tutaj realizowane będą przydziały dla osób przyjętych do spółdzielni w r. 1968 oraz dla III i IV grupy członków przyjętych w czerwcu 1969 r. Będą to przede wszystkim osoby mieszkające w warunkach przegęszczenia, poniżej 5 m kw na osobę i młode małżeństwa bez własnego mieszkania. Dysponując więc posiadanymi zasobami, dążyć się będzie przede wszystkim do poprawy warunków mieszkaniowych osób najbardziej potrzebujących. Osobno zapewnione zostaną potrzeby związane z wyburzeniami przemysłowymi i komunikacyjnymi na terenie miasta.

Tak więc choć wzrost substancji mieszkaniowej jest w naszym mieście z każdym rokiem bardziej intensywny, potrzeby modernizującego się miasta i jego przemysłu stwarzają w tej dziedzinie dalsze poważne potrzeby. (er)

FERIE ZIMOWE pod znakiem wesołych zabaw i wielu atrakcji

Z sali kinowej raz po raz dobiega gromki śmiech. Nic dziwnego — na ekranie Bolek i Lolek. Dzieci z uwagą śledzą przygody swoich ulubieńców. Po filmie czeka je jeszcze wesoła zabawa „Mikrofon dla wszystkich”. Będą mogli wykazać się swoimi zdolnościami recytatorskimi i piosenkarskimi. Kabaret „Brzdąc”, były w ZOO zwiędziały autokarami „Orbisu” Łódź oraz prześcigali się w pomysłach przy wykonywaniu rysunków z zimowych ferii. Oglądaliśmy te rysunki, bardzo nam się podobały.

Na imprezy w osiedlu Wielkopolska „B” do filii DDK Bałuty przy-



Na zdjęciu u góry: dzieci z przejęciem śledzą przygody Bolka i Lolki. U dołu: obiad w Szkole Podst. nr 170.

Na brak atrakcji w czasie zimowych ferii, organizowanych wspólnie przez Szkołę Podstawową nr 47, RSM „Polesie” i filię Dzielnicowego Domu Kultury Łódź-Bałuty, nikt ze 150 małych uczestników nie mógł narzekać. Jak mogliśmy się wczoraj orientować, dzieci są pod dobrą opieką i mają wiele atrakcji. Oglądaliśmy już przedstawienie Teatru Lalek „Arlekin”, podziwiali-

chodzą dzieci nie tylko ze Szkoły Podstawowej nr 47, ale także z innych szkół m. in. nr 56. Okazuje się, że dzięki harmonijnej współpracy organizatorów, wiele można zrobić dla uatrakcyjnienia i zapewnienia, jak najlepszego wycieczki tym dzieciom, które nie mogły wyjechać na zimowiska i pozostały w mieście. Odwiedziliśmy również Szkołę Podstawową nr 170 przy ul. Miedzianej na Widzewie. Trafiliśmy właśnie na obiad: krupnik, kolęta schabowy i kompot bardzo dzieciom smakują. I tu pomyślano o tym, aby ferie upływały pod znakiem wesołych zabaw, wycieczek i konkursów. Przed południem odbyły się zawody strzeleckie, a teraz, po obiedzie, trwać będą przygotowania do olimpiady sportowej.

Dwa dni temu dzieci wyjechały na wycieczkę całonocną do Piotrkowa, gdzie zwidzieli burtę „Hortensja”, odwiedzili też Policjno. Autokar udostępnił im zakłady opiekuńcze — Zakłady Gazownictwa Okręgu Łódzkiego.

Jak nas poinformowała kierowniczka zajęć pozalekcyjnych — p. Urszula Stawińska, w programie jest jeszcze wiele innych imprez, m. in. bal kostiumowy, na który została również zaproszeni mali mieszkańcy Domu Dziecka z ul. Malachowskiego, a także spotkania z aktorami, zwiedzanie izby pamięci w Szkole Podstawowej nr 139 na Stokach itd.

W czasie naszej wczorajszej wizyty w staniach zimowych stwierdziliśmy, że dzieciom łódzkim zapewniono doskonałą opiekę, wyżywienie i atrakcyjne imprezy. Rodzice mogą więc być spokojni o swoje pociechy. (j. kr.)

Fot.: A. Wach

W kilku zdaniach

„Astronomia a horoskopy” — prelekcja E. Kowala z cyklu „Kobieta i gwiazdy” — dziś o godz. 18 w klubie przy ZŁ LK (ul. Piotrkowska 135).

„MELPOMENA” — kolejna impreza oświatowa — dziś o godz. 18.30 w SDK LZSP „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243). W programie odczyt pt. „Teatr romantyczny” oraz projekcja filmowa.

Spotkanie autorskie z Januszem Duninem — dziś o godz. 18 w Miejskiej Bibliotece Publicznej (ul. Gdańska 102).

Na kursy kroju i szycia oraz racjonalnego żywienia, które rozpoczyna się 3 i 5 lutego br., przyjmują jeszcze zapisy Polscy Dom Kultury (al. i Maja 87, tel. 208-21).

Akademicki Klub Motorowy zaprasza studentów do współpracy w sekcjach: samochodowej, motocyklowej, motorowerowej, organizacyjnej i niedawno powołanej moto-

rowdnej. Informacje i zapisy — w poniedziałki, środy i piątki w godz. 15-16 w BPII „Aimatur” (ul. Piotrkowska 59).

W Klubie Dziennikarza „Karnawał”

Na zaproszenie Klubu Dziennikarza i Klubu Studentów „77” — ANDRZEJ WARCHAŁ („PIWNICA POD BARANAMI”) oraz JANUSZ PONIEDZIAŁEK, ANDRZEJ KLINKE, JACEK WOLSKI, KRZYSZTOF SŁOMIAK (autoreci festiwalu piosenki studenckiej w Krakowie, zaprezentują program pt. „KARNAWAŁ”. W Klubie Studentów w czwartek 30 bm. a w KLUBIE DZIENNIKARZA w piątek 31 bm. o godz. 18. Bilety do nabycia u kierownika Klubu.



„Mój dzień na feriiach zimowych”

- oto temat konkursu rysunkowego dla uczestników stancji zimowej w DDK Łódź-Bałuty

Fot.: A. Wach

Cena nietrafnych decyzji

Nowa organizacja ruchu drogowego w Śródmieściu wymagała ustalenia wielu nowych podświetlonych znaków drogowych. Teraz, w związku z przeprowadzaniem korektami, zmienia się nie tylko same, jedne likwiduje, ustala nowe.

Podświetlony znak drogowy kosztuje 1.000 zł, słupki na którym jest ustawiony — 571 zł. Do tego dochodzą jeszcze cena kabla, gniazda, no i oczywiście robocizna. Całość — ok. 3 tys. zł. Cena nieprzemysłowych decyzji jest wysoka... (je)

Od 5 lutego z FWP Po jod — nad morze!

Kto jeszcze nie wykorzystał w pełni urlopu za rok ubiegły, bądź pragnie trochę wypocząć już na konto bieżącego roku — ma okazję wybrać się na relaks do Niechorza, WBS FWP w Łodzi (ul. Piotrkowska 233) wygospondorowało 85 skierowań na turnus rozpoczęjący się 5 lutego. O tej porze roku spacery plaża — są bardzo zdrowe. Nie ma wprawdzie śniegu, ale jest za to jod. (s)

sztuje 1.000 zł, słupki na którym jest ustawiony — 571 zł. Do tego dochodzą jeszcze cena kabla, gniazda, no i oczywiście robocizna. Całość — ok. 3 tys. zł. Cena nieprzemysłowych decyzji jest wysoka... (je)

REFLEKTOREM & po Łodzi

Kto zapłaci za stracony czas?

„Okolo 30-40 osób przyszło wczoraj o godz. 10 do spółdzielni mieszkaniowej „Polesie” po klucze do nowego mieszkania. Wszyscy otrzymaliśmy wczoraj na tę okazję, wszyscy przyszliśmy pełni nadziei, że oto nadeszła chwila spełnienia marzeń. A więc! Klucze dostaliśmy tylko kilka osób. Reszcie powiedziano, że w dniu członkowskim spółdzielni, że następnym terminem spotkania ustali administracja i do niej trzeba się z tym zwracać. Jak to tak? Czy spółdzielnia uważa że było czymś można zbudzić ludzi, których najpiękniej używa się urzędowym piśmem, a następnie robi się w następstwie tajemniczo nimi i nie potrafi udzielić wiążącej odpowiedzi na podstawowe pytania? Kto nam wszystkim zapłaci za czas już stracony i za czas który niewątpliwie stracimy dowiadując się w administracji swojej pomocy? Jeden z zawiedzionych

Nie paryska — łódzka!

„W poniedziałek o godz. 14.30 stanęłam na postoju taksówek przy Dworcu Północnym. PKS. Byłam znowu, jako pierwsza stała w kolejkę kobieta lat około 70. Spójrzałam w oglądając — pachniało że wsi. Miała z sobą dwa nieduże koszyki i torbę. Podjechały kolejno cztery taksówki, lecz pierwsza w kolejkę do żadnej się nie dostała. Od razu dodałam, że kobieta wygadała czysto, schłodzone, naprawdę przysmaki. Mimo to nie chciała jej zabrać na Nowe Złotno. Wreszcie podjechała taksówka nr 1135. Siadłam wsiadając obok siebie jako pierwsza: ta kobieta z koszykami i ta. Znowu próbowała wsiadąć i znowu taksówkarz odmówił. Zapytałam dla czego, przecież ma bagażnik na te koszyki. Usłyszałam na to: — Niech weźmie bagażnik! Nie wiem co było dalej. Odjechałam, lecz wciąż mi mogło uspokoić się małą w pamięci scenka, która była mi bardzo miła. Lubię przeżywać te chwile w naszym mieście 1135 — to z pewnością nie była paryska taksówka. Łódzka! Tamie poprzednie zresztą też.”

Krytyka Sikora (ul. Żródlowa 11)

Kraksa...



ZDJĘCIE TEJ KRAKSY ZROBIŁ NASZ FOTOREPORTER W CZERWCU O GÓDZ. 12.30 NA UL. TUWIMA W POBLIŻU UL. SIENKIEWICZA. DZIWNE JEDNAK ŻE DO GÓDZ. 15 ANI MILICJA DROGOWA ANI MPK NIC O NIEJ NIE WIEDZIAŁY. Fot. A. WACH

Kosmetyczka z zegarkiem

„Na balu sylwestrowym w WAM przy ul. Żródlowej 52 znalazłam kosmetyczkę, w której był zegarek i rozzerwany sznur korali. Fakt znalezienia cennej zębów podałam do wiadomości poprzez organizatorów balu, ale właścicielka nie zgłasza się. Może ją droga — za pośrednictwem pomocnego w różnych sprawach Reflektora — wiadomość dotrze do zainteresowanej i chyba zmarzniętej zębów osobie.”

Zofia Nowacka (ul. Zubardzka 9/11, tel. 962-63)

Kłopoty dużego formatu

„Reflektorku, poradź gdzie mam kupić bieliznę damską (dzienną i nocną) nr 7 lub 8? Przemysł zupełnie o nas zapomniat.”

Ktoś dużego formatu

Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 96 90-103 Łódź. Reflektorem po Łodzi”. Nasze telefony: 837-47 341-10

PISZCIE DO NAS I TELEFONUJCIE. CZEKAJMY!

CO GDZIE KIEDY

Ważne telefony

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08 666-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe 09
Informacja kolejowa 655-53, 294-60

Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 335-85
Pogotowie energetyczne 334-28
Pogotowie ciepłownicze 253-11

TEATR
WIELKI — godz. 17.30 „Królowa Śnieżka”
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Pożądanie w cieniu wiazów”
NOWY — godz. 19.15 „Henryk VIII czyli wszystko to prawda”
MALA SALA — godz. 20 „Apetyt na czereśnie” (po raz 30)
JARAÇA — godz. 16 „Panna Malczewska”, godz. 19.30 „Konec”
MALA SCENA — godz. 19.30 „Dom”
TEATR 715 — godz. 19.15 „Ciotka Karola”
MUZYCZNY — nieczynny
ARLEKIN — godz. 17.30 „Ludowa szkoła polska”
PIKOKI — godz. 11 „Piekną Maria”

MUZEUM
SZTUKI (ul. Wiercowskiego 36) godz. 11-19
HISTORI RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10-19
HISTORI WŁÓKIENICTWA (ul. Piotrkowska 321) nieczynny
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10-18

ZOO
czynne w godz. 9-15.30 (kasa czynna do godz. 15)

KINA
BALTYK — „Och, jak! pan szalony” ang. od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
LUTNIA — „Strach na wróble” USA, od lat 18. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
POLONIA — „Konformista” wł. od lat 18. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
PRZEDWIOSNIE — „Pierwsza sokołowa noc” wł. od lat 18. g. 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Bilans kwartalny” pol. od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOSC — „Nie ma rózy bez ostnia” pol. od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁOKNIARZ — „Rodzinny gang” wł. od lat 18. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45 „Potop” cz. II pol. b.o. godz. 19
ZACHETA — „Jeremiah Johnson” USA, b.o. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
LIT — „Grzeszna natura” wł. od lat 15. godz. 15, 17.30, 20
STYLLOWY — Ostatni seans filmowy! USA, od lat 18. godz. 15.30, 17.45, 20

STUDIO — „Zapamiętałem imię swoje” (A) radz-pol. b/o. g. 15, 17.15, 19.30
GDYNIA — „Wspaniały interes” franc. od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 19.30. Pożegnanie z filmem „Wiosenne wody” (A) czoch. od lat 15. godz. 17
TATRY — Pojedyncze rewiolowerowców! USA, od lat 15. godz. 9.15, 19.30. „Motyle” (A) pol. b.o. godz. 11.30, 17.30, 19.30, 17.30

DYŻURY APTEK
Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 193, Gdańska 90, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53a, Obr. Stalnarzdu 15.

DYŻURY SZPITALI
Instytut Polonistwa i Ginekologii (ul. Sierbna 13 — Klinika Polonistwa, ul. Curie-Skłodowskiej 13 — Klinika Ginekologii) dzienne, Górną Sporną 14, ul. Felickiego Zamojskiej i Przybyszewskiego.
Szpital im. H. Wolf — dzienne, Władzów oraz dzienne Bałuty oprócz Poradni K ul. Sedziwowska i Libelta oraz z dziennej Polesie Poradnia K ul. Kasprzaka i Maja.
Szpital im. M. Kopernika — dzienne, Górną Sporną 14, ul. Odzianka, Cieszkowskiego, Leoniowa i Rzgowskiego oraz z dziennej Polesie poradnie K ul. Fornalskiej i Gdańska
Szpital im. H. Jordana — dzienne, Bałuty poradnie K ul. Sedziwowska i Libelta oraz z dziennej Polesie poradnie K ul. Srebrzyńska
Chirurgia ogólna — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia urozoowa — Szpital Radziwiłłowski (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatryi AM (Sporna 28/30)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy — ul. Teresy 8.

NOCNA POMOC LEKARSKA
Nozna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66
Ośrodek Oddziału Telefoniczny Punkt Informacyjny gotowyca pracy nocnejce służby zdrowia telefon 615-19 czynny w godz. 7-15 oprócz niedziel i świąt.
Telefon zaufania — 387-37 — czynny w dni powszednie od 15-7 w niedziele i święta — cała doba.

NA 5 MINUT przed jubileuszem

Recepta raczej jedyna...



Jako Dorota w „Krakowiakach i Góralach” zaprezentuje się w sobotę Alicja Dankowska. W Łodzi artystka jest dopiero o 4 lat. Na jej bogaty życiorys artystyczny składają się występy na scenach operowych wielu krajów, miast, w repertuarze ma 48 partii operowych i ponad 500 innych utworów, które wykonuje w 8 językach. — A zaczęło się wszystko 25 lat temu, w dniu 19 urodzin na scenie opery wrocławskiej. Wystąpiłam wtedy w „Złotym koguciku” Rimskiego-Korsakowa. — Zatem jubileusz! — Jestem ogromnie wdzięczna władzom łódzkim i dyrekcji Teatru Wielkiego, że umożliwiły mi przygotowanie go. — Kobiety, aktorki zaś w szczególności, niechętnie przyznają się do swego wieku, a Pani odkryła nam swoją datę urodzenia. — Koledzy przytaczają mi wierszyk Boga o jubileacie: „Bierz się starego pryka, sadza się go na fotelu...” — Już najmniej chyba Pani sposób bycia, wygląd, upoważnia do takich porównań... — Wciąż prowadzę aktywny tryb życia. Nigdy nie umiałam długo wytrwać na jednym miejscu. W ciągu tych 25 lat śpiewałam we Wrocławiu, Poznaniu, Warszawie, znowu Poznaniu i teraz w Łodzi. W międzyczasie na dłużej lub krócej — zwykle 3-4 dni — byłam w Czechosłowacji, 13 razy w ZSRR (od Syberii po Kaukaz), 5 lat miałam stały kontrakt z Staatsoper w Berlinie, współpracowałam z operą wiedeńską, występowałam w Bułgarii, Austrii, Szwecji, Szwajcarii, Anglii, RFN, NRD, Islandii. — Przez wiele lat jako jedyna polska artystka uczestniczyła Pani w festiwalach wagnerowskich. — Mam w repertuarze sporo partii z oper tego kompozytora. (w „Tanhauserze”, „Hollenderski tułacz”, „Lohengrinie”, „Tristanie i Izoldzie”, „Walkirii”). W tym repertuarze śpiewa się dość późno, dlatego nie martwi się wiekiem, wymagała bowiem dojrzałości głosu i dojrzałości fizycznej. Bez względu jednak na repertuar zawsze ogromnie angażuję się w pracę. Nie umiem być leniwa — pełne oddanie się pracy to, uważam, jedyny stosunek jaki może mieć do swego zawodu aktor, śpiewak operowy. — A właśnie: aktor czy śpiewak operowy? — Mój stosunek do teatru operowego to stosunek aktorski. Zresztą zaczynałam na scenie dramatycznej (w „Guliwerze”, „Rapsodycznym”, Teatrze Wojska Polskiego). Studiowałam także na wydziale aktorskim w Miejskiej Szkole Dramatycznej, a równocześnie w Szkole Muzycznej im. Chopina w klasie śpiewu prof. Z. Bregy. Nie od razu wybrałam teatr operowy. Ale od dziecka marzyłam o teatrze. Za wszelką cenę mimo oporu rodziców, chciałam zostać aktorką i śpiewaczką. — Jest Pani również tłumaczką, a od niedawna reżyserem. — Przekładam z rosyjskiego i niemieckiego. Będąc jeszcze w operze warszawskiej tłumaczyłam „Katarzynę Izmajową” Szostakowicza, a w poznańskiej — „Salome” R. Straussa. Praktykę reżyserką zaś odbyłam przed niespełna rokiem na scenach operowych NRD i RFN — tam także przygotowałam trzy programy muzyczne dla telewizji. — Ostatnio zajmuję się Pani także pracą pedagogiczną. — Podjęłam ją w tym roku. Nigdy nie sądziłam, że może dać aż tyle wspaniałej satysfakcji. To jest tak jakby posiadacz pięknego, szesćopokołowego mieszkania znalazł jeszcze jedno, dotąd nie zauważane drzwi, a za nimi kolejny piękny pokój. Nie przypuszczałam, że studenci, (pracując w wydziale wokalnno-aktorskim PWSM), mają aż tyle ognia, tyle zapалу do pracy. Cieszę się przy tym, że potrafiliśmy się zrozumieć. — Musimy kończyć naszą rozmowę, bo studenci czekają właśnie na Panią Profesor. Zatem do spotkania na sobotnim jubileuszu w Teatrze Wielkim. Aktorki, śpiewaczki, tłumaczki, reżyserki i pani profesor — sto lat! Rozmawiała: RENATA GRZELAK

Kiedy podnoszę do ucha słuchawkę redakcyjnego telefonu zdarza mi się nieraz słyszeć w tubce pełna troski pytanie: — Pani, powiedz no pan co oni teraz wyprawiają z tą szkołą i z tymi nauczycielami? Tyle lat jakos szło, aż tu nagle — trzask, prask — na studia ich nagle zaganiają... I to w jakim tempie? Masówka na całego! Pełno tych „nauczycieli z indeksem” — tylko patrzeć jak w szkołach nie będzie miał kto uczyć, bo wszyscy, panie tego, na wykładach... — No i w ten właśnie sposób dostaje mi się za Raport o Stanie Oświaty za wyrokdykt profesora Szczepańskiego i pomysły ministra Kuberskiego, za nauczycielkę Iks i nauczyciela Ysrek, którym

„NAGLE ZAPACHNIAŁY MAGISTERIA...”

— słowem za tych wszystkich, którzy nie bez oczywistej racji twierdzą, że bez dobrych wysoko kwalifikowanych nauczycieli nie ma i nie będzie nowoczesnej szkoły. — Jakże to — słyszę zwykle po takim argumente — to ci, których mamy są tak zupełnie do niczego? To kto w takim razie naszym dzieciom matury daje i jakim prawem dwójki stawia? — Ależ skąd — rzucam się wtedy do zjadłej obrony naszej kadry pedagogów — uczyć dobrze, dwójki stawiać bo czasem muszą, ale by sprostać wymogom jakie zamierzamy im w przyszłości postawić („A oni naszym dzieciom — co?”) pragnęlibyśmy widzieć w nich fachowców na dużo wyższym niż obecnie poziomie. Bez tego wszelkie raporty, marzenia o „szko-

— Na co — może na grype? Cóż, rad bym wielce użyć co nie-co wszystkim aktualnie zakatarzonym i kaszlącym, ale przyznam, że poza herbata z sokiem malinowym nie przychodzi mi do głowy. Recepta, którą mam na myśli dotyczy jednak także organizmu cierpiącego na różne dolegliwości, a zaordynowane przez Komitet Ekspertów i Sejm leki podawane są właśnie pacjentowi z nadzieją na jego stopniowe uzdrowienie. Tym zbolełym pacjentem jest oczywiście szkoła, a dokładniej mówiąc nasz system oświaty, któremu przepisano dość gruntowną kurację. O tej diagnozie i metodach leczenia napisano już wiele — używając mnóstwo atrymentu i jeszcze więcej wkładów długopisowych, ale że w Polsce jak to wiadomo od czasów Stańczyka — najwięcej mamy lekarzy nie brak więc chętnych do głosu „Nie tak! — Nie dobrze! Nie tedy droga...”

le przyszłości”, rewelacyjne wytyczne i arcyważne ustawy pozostają wyłącznie na papierze. — Reformacja systemu edukacji narodowej, o którą dopominaliśmy się przeciw wszystkim (tak — my rodzice również) nie spadnie nam bowiem z nieba. I nie da się zbudować na chwiejnych fundamentach. Zabezpieczenie bazy materialnej, opracowanie nowych programów nauczania, napisanie i sprawdzenie w praktyce nowych podręczników to tylko pierwsze z brzegu różnorodnych przygotowań, które mają stworzyć właściwe warunki dla nowej 10-letniej szkoły ogólnokształcącej. W tym „towarzystwie” sprawa przygotowania kadry nauczycielskiej nabiera wagi pierwszoplanowej. — Zgodziwszy się z tym faktem — bo jakże inaczej? — postawimy z kolei pytanie jak owo przygotowanie przeprowadzić? — Właśnie. Może zamknąć tę czy inną szkołę na pewien czas dopóki

wanie dla potrzeb dokształcania nauczycieli najlepszej kadry wykładowców, odcienienia „nauczycieli z indeksem”, szczególna opieka i znów wyjaśnijmy, że nie chodzi tu o jakas taryfę ulgową w czasie studiów, podciąganie stopni z lokówków itp., ale w pierwszym rzędzie o pomoc w przygotowaniu się do studiów podejmowanych często po wielu latach przerwy, w trudnej sytuacji zawodowej i domowej. Chodzi o należytą atmosferę wokół tej sprawy w środowisku o serdeczną pomoc i koleżeńską życzliwość dla tych, którzy zabrali się do walki o dyplom. Bo

JEST TO CZĘSTO NAPRAWDĘ WALKA

— owo godzenie studiów z tak odpowiedzialną jak nauczycielską pracą — i to godzenie w tak sposób, aby nie spełniły się obawy niektórych rodziców (z nauczycieli studiujących na pierwszym miejscu posiadających zawsze swoją naukę). — O tym, że tak nie jest, a przynajmniej, że nie zawsze tak być musi świadczy chociażby przykład szkoły nr 168, gdzie ponad 60 proc. nauczycieli studiuje, zaliczając egzaminy na czwórki i piątki, a mimo to (lub może właśnie dlatego) szkoła przodkuje w dziedzinie i nie widać obniżenia poziomu nauczania i pracy pedagogicznej. Z drugiej strony głośno byłoby chwalić głowę w płasek i nie dostrzegając tego co i tak widzi młodzież, nauczyciele i rodzice, czyli pewnych perturbacji, jakie w niektórych szkołach powoduje np. absencja z powodu grypy skrzyżowana z kłopotami studiujących nauczycieli. Ale przykłady takie podnoszą tylko wagę apel o staranniejszą rekrutację na studia, a większą troskę i zainteresowanie problemami studiujących nauczycieli ze strony kolegów, dyrekcji szkół i ognisk ZNP. — Właśnie teraz, kiedy zebrano już sporo rozmaitych doświadczeń na temat studiów nauczycielskich, warto postawić pytanie: Co zrobić — jakie warunki stworzyć nauczycielom ze strony kuratorów, wydziałów oświaty, Instytutu Kształcenia i Badań Oświatowych, uczelni, aby studia te przynosiły lepsze niż dotąd efekty. Bo — nie wpadając w panikę — bywa z tą sprawą różnie. Jednym studia idą lepiej — innym gorzej, ale nie brak i takich którzy rezygnują z walki o indeks, odpadają, nie dają sobie rady itp. A przyczyn tego stanu rzeczy bywają różne. Sami nauczyciele narzekają na słabą przydatność kursów przygotowawczych prowadzonych przez IKNiBO, na mało nowoczesne sposoby prowadzenia zajęć na uczelni, werbalizm, sporadyczne stosowanie pomocy naukowych itp. Problemem z innej beczki jest sprawa zbyt dużego odpadu na studiach z matematyki i fizyki, dużego napływu chętnych głównie na pedagogikę, a omijanie kierunków ścisłych. — Pisze o tym, nie ukrywając bóla-czek, by uświadomić tym wszystkim, którzy przyglądają się z boku pracy szkoły i budowaniu fundamentów pod nowy system oświatowy, że nie oni jedni widzą mankamenty i, że sama „recepta” to jeszcze nie wszystko. Czas pokaze czy lekarstwo było właściwe i dobrze stosowane, a póki co — przed sesją — nauczycielom z indeksem życzyłem wszystkie samych piątek tj. chciałem powiedzieć „plakamiana nog”.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

W Teatrze Jaracza

Od dłuższego czasu Teatr im. Jaracza prowadzi na swoich trzech scenach szeroko zakrojony, zmienny repertuar. Obecnie w stałej eksploatacji jest 12 przedstawień. Na Dużej Scenie: „ROMEO I JULIA”, „TANGO”, „KOPC”, „PAN NA MALICZEWSKA”; dla dzieci i młodzieży: „SZALEŃSTWO PANNY EWY”, „ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA” i „PLACÓWKA”. W przygotowaniu — spektakl „BURZY” Szekspira w reżyserii WITOLDA ZATORSKIEGO, który od nowego sezonu związał się z zespołem Teatru Jaracza. Premiera „BURZY” odbędzie się w marcu; przedstawienie ma uświetnić obchody tegorocznego Dnia Teatru i 30-lecia powojennej działalności Teatru Jaracza. Przypomnijmy, że właśnie 22 marca 1945 roku na scenie ówczesnego Teatru Wojska Polskiego odbyła się premiera „Wesela” w reżyserii Jacka Woszczerowicza. W Teatrze „7.15” trwają sytuacyjne próby „PORWANIA SABINEK” JULIANA TUWIMA; uroczą tę krotkość muzyczną reżyseruje gościnnie JERZY UKLEJA. Premiera odbędzie się 16 lutego. Obecnie na scenie „7.15” grane są — ciesząca się ogromnym powodzeniem farsa „CIOTKA KAROLA” oraz adaptacja „TREDOWATEJ”. Wszystkim zainteresowanym spektaklami Małej Sceny przypominamy, iż grane są tu teraz dwie sztuki: „DOM” DAVIDA STOREYA (najbliższe przedstawienie 30 i 31



Na zdjęciu — JERZY PRZYBYŁSKI i ALICJA ZOMER w „Domu” Storeya. (8, 9, 22 i 23 lutego).

Fot.: A. Brustman

wrotek pod klubem. Trzeba było inaczej. Niczego nie robi się jednak od razu. Nie ma czarodziejskiej różdżki, która zmieniłaby tych „mocnych”, w anioły grające na harfach. Trzeba było zacząć od początku. Od sięgnięcia po pomoc do komitetu przeciwalkoholowego. Dzielniczy studiujący wódek propagandowe broszury, układały je na eksponowanych miejscach w klubie obok innej bardziej frapującej literatury. — Czytali? — Oglądali. A za przewinięcia... musieli się uczyć na pamięć. I zanim kierowniczka nie stwierdziła, czy treść zo-

W Filharmonii

Solista: J. Olejniczak

Janusza Olejniczaka zajął dobre słuchaczy koncertów chopinowskich. Pianista jest jednym z najmłodszych laureatów Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina (z r. 1970). Ma na swym koncie także sukcesy w konkursie Pianistycznym im. A. Casella w Neapolu (1972 r.). Był uczestnikiem Międzynarodowego Trybunu Młodych Wykonawców w Paryżu (1969) i zakwalifikował się na MIDEM-70 w Cannes. Dwa lata przebywał na stypendium we Francji, oracując pod kierunkiem Konstantego Schmaalinga i W. Malcużyńskiego. W najbliższy piątek i sobotę, w FL, słuchacze będą łódzcy melomani. J. Olejniczak zaprezentuje koncert fortepianowy G-dur M. Ravela. Jest to jedna z ostatnich kompozycji tego twórcy. Koncert miał swoją prapremierę w Paryżu 14.1.1932 r. a prawykonywanie trzy miesiące później w Warszawie. Dyrygował sam kompozytor. „Jestem zdania, że muzyka takiego koncertu winna być zarówno efektywna, jak i wesola — pisał Ravel o swej partiturze. Nie powinna mieć ambicji wyrażania głębi ani gonić za dramatycznymi konfliktami. Kompozycja wykazuje pewną związek z moją „Sonatą skrzypcową”, zawiera też niektóre elementy zaobserwowane w jazzie — to ostatnie wszakże z dużym umiarem”. Z pozycji orkiestrowych w najbliższym programie Filharmonii usłyszymy Małą uwerturę W. Kilara — w części pierwszorzędnej i I Symfonię c-moll J. Brahmsa w drugiej. Dyryguje Zdzisław Szostak.

Gdzie diabeł ogon zakopał?

stała przyswojona, delikwent miał zakaz wstępu do klubu. — Czy dobra metoda? Można dyskutować. Dala jednak rezultaty. Wśród bywalców, a jest ich tu, w wieku 17—22, około pięćdziesięciu — głównie uczniowie zasadniczych szkół bądź techników; jest też grupka już pracujących, podzielone zostały funkcje, odpowiedzialność za pracę w „Zarzewiu”. Stopniowo wykuszili się ci, których interesował wyłącznie własny „styl bycia”. Dziś do klubu przychodzi tylko ci, których interesuje praca w nim, kierowniczka ściśle tego przestrzega. Zaczeli zgłaszać się do określonych grup zainteresowań, deklarować do pracy w zespole turystyki czy przychodzić na projekcje filmowe, uczestniczyć w dyskusjach itd. Podejmowali inicjatywy przemysłowe i starannie opracowane, oczy-

Renata Grzelak

Fatalnie szła praca. — „Może dlatego, że wystartowaliśmy w Dzień Kobiet a baba na początek, to podobno pech”. „Pod tym klubem chyba diabeł ogon zakopał” — mówiono. — Soła w oku osiedla był przez długi czas, oczekiwany i potrzebny klub „Zarzewie” przy ul. Wandurskiego 4. — W ciągu niewiele ponad dwa lata zmieniło się siedmiu kierowników. Każdy po swojemu zaczynał, reorganizował, planował. Później dostawał lanie od tzw. miejscowego elementu, albo też chciał być zbyt „równy” i wtedy praca merytoryczna stawała się fikcją. Byli też i tacy, których zapal nie szedł w parze z umiejętnościami organizatora. Czasem nie wyważone propozycje między uczyć, a wychowywać, niszczyły największe nawet zaangażowanie. — O tym, że organizowanie życia klubowego w nowym osiedlu, tam gdzie nie ma tradycji, sąsiedzkich wiewiór między ludźmi jest ogromnie trudne napisano już wiele. Nie znaczy to jednak, że wypada się pogodzić z sytuacją i ewentualną budowę klubu traktować wyłącznie jako działalność zgodną z wytycznymi socjologów i pedagogów. Nie jest również tajemnicą, że w tych najnowszych zbiorowościach najpierw rodzą się więzi między tymi, którzy mają zbyt dużo czasu na włóczęgę po osiedlu, rozrabianiu, spijaniu wina na kłatkach schodowych. Oni szybko nawiązują kontakt, nie trzeba im w tym pomagać. Zaczynają organizować sobie życie towarzyskie. Oczywiście przydałby się lokal. Próbuja więc zaanektować klub. I tak według tego mniej więcej schematu, rosła opinia o „Zarzewiu” — „klubie do którego nikt porządny nie poszedł”. Tak mówiono, istniał więc sobie w osiedlu, będąc bardziej sołą w oku niż placówką po-

UWAGI

UWAGI

ODŚWIEŻANIE I FARBOWANIE KOŻUCHÓW

możesz zlecić

Miejskim Pralniom i Farbiarniom w Łodzi

w niżej podanych Punktach Usługowych:

- A. Struga 4, tel. 211-15
- Więckowskiego 27, tel. 342-68
- Niemcewicz 24
- al. Politechniki 14, tel. 445-07
- Żubardzka 3
- Rojna 52a

oraz

w Salonie XXV przy ul. Broniewskiego 60, tel. 473-56.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

337-k

DZIEWIARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„RENOMA“

w ŁODZI, ul. PROZKA nr 11

z a p r a s z a

do swoich punktów usługowych na terenie Łodzi, w których świadczy usługi indywidualne na zamówienie klienta w zakresie:

- ★ DZIEWIARSTWA o bogatym asortymencie przędzy i włóczek o ciekawych kolorach,
- ★ ARTYSTYCZNEGO CEROWANIA:
 - płaszczy z tkanin laminowanych i popeliniowych,
 - ubiorów z dzianin o każdym splocie i wzorze,
 - bluzek damskich, koszul męskich z modylonu, stylonu itp.,
 - dywanów sznurkowych i strzyżonych,
 - dzianin bistorowych o różnych splocach (crempliny),
- ★ KONFEKJONOWANIE z dzianin bistorowych spodni i spódnic metodą półprzemysłową w terminie 3 dni.

ZAPRASZAMY

399-k



DOM nad morzem, o pow. użytkowej 150 m kw. Wydzierżawie w miejscowości Rowy. pow. Słupsk. Dzwonik do godz. 14. Ho-wy, tel. 22 lub Kontakt Usika, ul. Wróblewskiego 6-37 332 k

SPRZEDAM dwie działki Stanisław Szutenbach wiesz Zimna Woda, koło Aleksandrowa 270 k

SPRZEDAM działkę 1,116 m zaopodabarowana 1 domem z zamiana na 3 pokoje w blokach kwaterynkowych. Łucz 34. Ogładsa w niedziele 749 g

KUPIE domek jednorodzinny do 150.000 na terenie Łodzi. Tel. 993-02 bo-niedziaki, środy, piatki od godz. 19 708 g

PLAC budowlany 2.900 m sprzedam. Łasiewniki ul. Sólki. Tel. 734-52, po 17 647 g

DOMEK dwurodzinny najchmiej w okolicy Julia-nowa kupie. M-3 w blo-kach na zamiane. Oferty „709” Prasa, Piotrkow-ska 96

DOM jednorodzinny z wszystkim wygodami sprzedam. Na zamiane w blokach M-4. Tulipanowa 5a. Ogładsa wyznacznie po godz. 15 711 k

GARAZ na Pl. Zwyciestwa zamienie na garaż w ob-rebie ulic: 32 Lipca, Gdań-skiej, Zielonej, Wólczan-skiej. Oferty „559” Prasa, Piotrkowska 96

DO wynajęcia garaż z ka-nalem przy ul. Rokiciń-skiej. Oferty „628” Prasa, Piotrkowska 96

BIESZCZADY — nad Zale-wem Solińskim! Wydzier-żawie przedsiębiorstwa in-społecznemu na okres roku pensjonat na 20 miejsc w okresie zimno-wym oraz 50 miejsc w o-kresie letnim, wraz z wy-żywieniem. Oferty „34824” Prasa, Kraków, Wiśna 2 347 k

WYNAJME dom 4-pokojo-woy instytucji państwowej w zamian za pomoc przy wykonaniu. Krynica-Zdrój, skrytka pocztowa 29 347 k

WILLE leśmiskowa nad morzem, we Władysławo-wie, na 30 miejsc, od 1978 r. wynajme na umowę długoterminową przedsię-wzięcia państwowemu lub spółdzielczemu, za udziele-nie kredytu na ukończenie budowy. Tempski, Władys-lawowo, Abrahama 541 woj. gdańskie 348 k

DWA pokoje, kuchnia — Chętna K. Torunia zamie-nie na pokój, kuchnia — Zielera, Zielera, 22 Lipca 22, tel. 16-35-78, po 15 1469 g

M.2. własnościowe — kupie. Tel. 990-57 po 18 1123 g

POKÓJ z kuchnią 35 m kw., kwaterynkowe z wy-godami w centrum Opola, zamienie na podobne w Łodzi, wiadomość: Łódź, ul. Uniwersytecka 33, m. 54 316 k

MIESZKANIE własności-o-we M-3 kupie, w rozlicze-niu oddam swoje — wzy-skiże wywody prócy o.o. Tel. 221-01 780 g

ZAMIENTE dwa pokoje, kuchnia 70 m, wywody (bez c.o.) na dwa oddzie-łne mieszkania. Oferty „789” Prasa, Piotrkow-ska 96

ZAMIENTE 2 pokoje, ku-chnia na 2 poledyncze mieszkania. Tel. 992-20 po 18 746 g

KOLUSZKI M-2 bloki kwa-ternkowe zamienie na podobne w Łodzi. Oferty „735” Prasa, Piotrkow-ska 96

NOWOSC!! NOWOSC!! NOWOSC!! NOWOSC!! NOWOSC!! NOWOSC!! NOWOSC!!

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX” ODDZIAŁ W ŁODZI



WYKŁADZINĘ PCV „CONSORT” MARLEY Wielka Brytania

Blizszych informacji udzielają i zamówienia przyjmują placówki:

- ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza 21, tel. 346-44
- PABIANICE, ul. Armii Czerwonej 18,
- RADOMSKO, ul. Piastowska 6,
- PIOTRKÓW TRYB., ul. Piastowska 5,

- ZGIERZ, ul. Rewolucji 1905 r. nr 82,
- TOMASZÓW MAZ., pl. Kościuszki 23,
- KUTNO, ul. Długosza 6.

Sprzedaz za waluty wymiennalne i bony towarowe Banku PKO SA. ZAPRASZAMY

SZEWSKI zakład usługowy w Łasku ODDA na zasadach ryczałtu Rejonowa Spółdzielnia Pracy Usługowo-Wytwórcza im. T. Kościuszki w Szczercowie, Rynek 18, pow. Bełchatów, tel. 45. 364-k

POSZUKUJE pokoiu. Tel. 499-10 734 g

3 POKOJE, kuchnia 60 m, kwaterynkowe, bloki, telefon budowlany, miedzywojenne, zamienie na 2 oddzielne mieszkania — bloki. Oferty „783” Prasa, Piotrkowska 96

STUDENT poszukuje pokoju. Oferty „727” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENTE dwa pokoje, kuchnia — bloki kwaterynkowe na trzy z kuchnią spółdzielcza. Telefon 712 13 596 g

WARSZAWA — centrum 2 pokoje z kuchnią, telefon, własnościowe zamienie na 3 pokoje w Warszawie lub domki w Łodzi, najchmiej. Teofilów lub w pobliżu Władysławki. Łódź: 993-50, Warszawa: 31-95-11 po godz. 18 696 g

PILNIE poszukuje kawalerki lub samodzielnego pokoju na 1-2 lata. Oferty „684” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 Osiedle Stefana zamienie na podobne na Rondzie Titowa lub w okolicy. Oferty „692” Prasa, Piotrkowska 96

WYNAJME w centrum mieszkanie 2 dni w tygodniu. Oferty „602” Prasa, Piotrkowska 96

LOKAL nadający się na sklep lub pracownię w centrum (gaz, telefon, woda) odstąpię lub zamienie na mieszkanie. Oferty „673” Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKE Bytom, zamienie na równocześnie. Łódź, Oferty „642” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 125” rok 1966, cena 89.000 — sprzedam. Tel. 778-88 1492 g

„SYRENE 105” sprzedam. Odbiór „Polmozyby”. Tel. 456-70 godz. 16-19 1263 g

KUPIE „Skoda”, „Fiat”, „Wartburg”. Tel. 350-75 wewn. 83, godz. 7.30-15.30 1254 g

„SYRENE 95” sprzedam. Odbiór „Polmozyby”. Tel. 994-60, po godz. 16 1247 g

„SYRENE 102” — do re-montu sprzedam. Wiad-omość: tel. 993-54, po 18

KUPIE „Syrene” do wy-padku. Tel. 201-13, po go-dzinie 18 865 g

„TAUNUS 12-M” zamienie na towarowo-osobowy lub „Zuka”. Oferty „781” Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA opiekunka do dwuletniego dziecka, ul. Ksiedza Brzózki 32, m. 44 (Bahuty)

MATEMATYKA 297-57 mgr Pluskowski 22197 g

NIEMIECKI — nauka, ko-mpetycje. A. Szram, tel. 816-59 800 g

KOREPTYCJA — mate-matyka, fizyka, chemia. Mr inż. Pawlak tel. 401-10, wewn. 77, d, godz. 15.15 1181 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Mr Bius, tel. 419-17, pokój 816, po 15 1219 g

MATEMATYKA — fizyka. Tel. 769-88 mgr Dączyński 21933 g

MATEMATYKA, fizyka, — PKWN 29-15, Mokrosz 21506 g

UCZCIWA kobieta do 4-let-niej dziewczynki na 4 go-dzinny dziennie potrzebna. Lulana 25, m. 42 1263 g

ZAJME się dziećmi od dwóch lat na 4 godziny w okolicy Limanowskiego, Limanowskiego, 70, m. 4 1214 g

ZAOPIEKUJE się starsza osoba w zamian za duże mieszkanie. Oferty „931” Prasa, Piotrkowska 96

PRACOWNIKA przyjmie — wulkanizacja, Zwirki 5 937 g

POTRZEBNY kucharz i kobieta do pomocy w kuchni. Tel. 376-70 883 g

POTRZEBNY krawiec (mo-że być kobieta) do szycia spodni. Łódź, Kilińskiego 47, zakład krawiecki, Stefan Panek 624 g

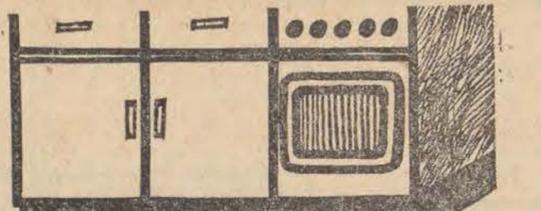
POMOC domowa 2 razy w tygodniu potrzebna. Zielen-na 25a, m. 14 764 g

POTRZEBNA gosposia na piebanie do 2 osób. Wa-ruki bardzo dobre, 91-457 Łódź, Kościelna 10, tel. 746-24 774 g

PILNIE poszukuje opie-kuńki dochodzącej lub na stałe do 9-miesięcznego dziecka. Wiadomość — Zgierz, Kościuszki 4 931 g

POTRZEBNY natychmiast fryzjer damski, Łódź, Tu-wima 14 1708 g

NOWĄ KOPARKO-SPYCHARKĘ typu EO-2621 A ZAMIENI NA: NOWĄ KOPARKO-SPYCHARKĘ typu KSH-45A lub K-161 N PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W ŁODZI. Blizszych informcji udziela dział głównego me-chanika, tel. 390-86.



WYKŁADZINĘ PCV „CONSORT” MARLEY Wielka Brytania

ATRAKCYJNE WZORY — CIEKAWA KOLORYSTYKA

Blizszych informacji udzielają i zamówienia przyjmują placówki:

- ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza 21, tel. 346-44
- PABIANICE, ul. Armii Czerwonej 18,
- RADOMSKO, ul. Piastowska 6,
- PIOTRKÓW TRYB., ul. Piastowska 5,

Sprzedaz za waluty wymiennalne i bony towarowe Banku PKO SA. ZAPRASZAMY

Ronne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, weneryczne, 15-19, Prochnika 8 1497 g

CYPERLING — specjalista ginekolog, PKWN 4, tel. 240-17 32123 k

CZERWONIEC — lekarz ginekolog, Tuwima 20, tel. 333-30, codziennie 14-18 23112 g

Dr ZIOMKOWSKI — skór-ne, weneryczne 16-19, Piotrkowska 39 22084 g

ZGINEŁA suka wilk na Julianowie przy parku. Dwa piany białe, na języku, Naszroda, Łódź, Krzewowa 33 777 g

WYSGÓRSKA Bronisła-wa, Marysińska 104 zrabu-la karte restrycyjna na masie elektryczny 852 g

TERESA Karolak zrabu-la legi. studencka 20246 PL 1112 g

EWA Szefer zrabu-la legi. studencka 20355 PL 1113 g

ZPOZ m. Łódź, Przedal-niana 13 unieważnia skra-dzinna pieczątkę o treści: „Młdr Barbara Budjowicz”

POSZUKUJE producentów odzieży dziecięcej i mło-dzieżowej, Radomsko, tel. 25-62 wieczorem 17 d

CROWNIA garderoby, dy-wanów Pawlikowskiej zo-stała arzenisłona Kościu-szki 41 (róg Andrzeja) 1440 g

„CRYPTON” — angielski elektronowy aparat — wy-krywa ustęski w silnikach samochodowych, reguluje zapłon i sznki — wy-ważanie kół zbieżność, kara-rosz usuwante luzów w zawieszaniach przednich, rezultacie zaworów — wy-konuje inż. Sznady, Su-walska 24, Tel. 438-78 832 g

TRWAŁE uszczelnianie o-kiem taśma metalowa. Ter-miny ekspresowe. Tel. 225-46, Celińska 497 g

PRAGNIEZ szczęśliwego małżeństwa Napisz: Pry-watne Biuro „Venus” Ko-szalin, Kolejowa 7. Bly-skawicznie prześlemy kra-wole adresy 80 k

NOWOCZESNY Król dam-ski, dzieleczy opanujez szybko wynalazkiem Me-chińskich, Nawrot 32 280 g

NAPRAWA telewizorów. — Tel. 941-41 Antosik 605 g

UWAGA cukiernicy! Agra-gaty do pasteryzacji io-dów jadanych wykonuje Warszawa Susarsko-Mecha-nizmy, Krzysztof Kubiak, Katowice, Mikolowska 23, tel. 514-124 496 k

SPRZEDAM kawiarnie z mieszkaniem. Oferty — „14380” Biuro Ogłoszeń 80-058 Gdańsk 332 k

SKLEP galanterijno-odzie-żowy w Koszalinie sprzedam. Oferty kier-ować: Biuro Ogłoszeń w Koszalinie pod nr 363

Przetarg

Dzielnicy Zarząd Ekonomiczno-Administracyjny Szkół Łódź-Polesie, ul. 1 Maja 87 III p. ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w Przedszkolu Państwowym nr 12 przy ul. Daniłowskiego 2 oraz w Przedszkolu Państwowym nr 74 przy ul. Długosza 28a. Przetarg obejmuje roboty ogólnobudowlane, których łączny koszt wynosi ca 628 tys. zł. Termin wykonania do dnia 21 lipca 1975 r. Oferty w zalakowanych kopertach należy przesłać do dnia 8 lutego br. Otwarcie kopert nastąpi w dn. 12 lutego br. o godz. 10 w biurze zarządu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i zakłady prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 317-k

Centralna Składnica Harcerska Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 125 ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu m-ki „Zuk” A03, nr podwozia 38915, nr silnika 139812, rok produkcji 1965, zużycie — 75 proc., cena wywoławcza — 21.250 zł. Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 125, front, III piętro, w dn. 11 lutego br. o godz. 10. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa. Samochód można oglądać przy ul. Miłej 6 w godz. 7-15. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Podstawa: zarządzenie ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. poz. 148 w sprawie: rozporządzania przez jednostki gospodarki uspołecznionej zbydnymi pojazdami samochodowymi i przyczepami. 232-k

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Łodzi, ul. Brasławska 14 ogłasza przetarg na wykonanie robót remontowo-budowlanych (budowlane, instalacje wod-kan., c.o., gazowych i elektrycznych) w budynku biurowym przy ul. Brasławskiej 14/16 w Łodzi. Termin wykonania robót do 30 czerwca 1975 roku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i jednostki gospodarki nie uspołecznionej, uprawnione do wykonywania w.w. robót. Dokumentacja projektowa do wglądu oraz nie wycenione kosztorysy znajdują się w dziale inspektorów nadzoru ZISZw, pokój nr 8 (w godz. 7.30 — 10). Oferty należy składać w terminie do dnia 8 lutego 1975 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 lutego br. o godz. 10. Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn. 271-k

TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT...

„Zartowniś”

Niedawno do jednego z magazynów na eleganckiej handlowej Oxford Street zatelefonował mężczyzna oświadczaając, że ukrył w budynku dwanaście bomb zapalających, których lokalizację może ujawnić dopiero po uzyskaniu codziennego utargu. Pieniądze te miały być okupem dla Irlandzkiej Armii Rewolucyjnej. Na ulicy, po wymianie hasła, otrzymał od pracownika sklepu prawie 54 tys. funtów, po czym wskoczył do taksówki i umknął. Pracownik sklepu stwierdził, że człowiek ten mówił po angielsku znakomicie, bez akcentu irlandzkiego. Zastraszoną, po wypłaceniu okupu, policja nie znalazła w gmachu ani jednej bomby.

Najlepszy test

W sylwestrowy wieczór rozgrający pracownik z Wall Street Gilbert Kerlin zapomniał, że tego dnia wcześniej zamknął sklepy. Chociaż kupił prezent, nacisnął klamkę znanego salonu jubilerskiego — Cartiera. Kiedy wszedł do środka — zauważył brak personelu. Wokół leżały — dostępne dla każdego — klejnoty wartości kilku milionów dolarów. Uciekły wczasy, spóźniony klient zawiadomił policję. Dyrek-

tor magazynu, który stwierdził, że nie brakuje najmniejszego kamienia, powiedział: „Jak widać, najpewniejszym zamknięciem są otwarte drzwi”.

Też sposób

Złodzieje grasujący w Rzymie wymyślili nowy sposób skutecznego obrabowywania bogatych pań z ich futer. Do tego celu używają bynajmniej nie broni palnej, ale... jajek. Przebieg akcji jest następujący: jeden z złodziei rozbija jajko na głowie upatrzonej ofiary. Kiedy białko i żółtko zaczyna ściekać na okrycie, podbiega drugi współzłodziec i pomaga przerażonej i nie podejrzewającej kobiecie ścierać futro, po czym oddala się z nim w stronę dala.

Myjcie owoce swojej miłości.
St. J. Lec

Lepszy seks niż atom

Dwa tysiące mieszkańców briteńskiej miejscowości nadmorskiej Erdeven, którzy w ostatnich latach wielokrotnie protestowali przeciwko umieszczeniu na ich terenie obozu nuklearnego, obecnie w obliczu nowego zagrożenia, nagie zmie-

nili front protestów. Przyczyną tego zwrótu jest projekt wybudowania w bezpośrednim sąsiedztwie elektrowni atomowej przez państwo przedsiębiorstwo. Na początku tego roku mieszkańcy Erdeven udali się w pochodzie protestacyjnym do pobliskiego miasteczka Auray, niosąc wielkie transparenty z hasłami: „Lepszy nudyś niż atomiś!”, „Dziś bądźcie aktywni, inaczej jutro staniecie się radioaktywni” oraz „Wolimy biusty od neutronów”.

Obłężeni przez małpy

Na terenie plantacji kukurydzy w somalijskiej wsi Ebeberdale doszło do ostrego starcia między ludźmi a... małpami.

W poszukiwaniu wody i pożywienia 600 pawianów zaatakowało pracujących na plantacji chłopów, zmuszając ich do ucieczki. Małpy, obrzucając ludzi kamieniami i kawałkami drewna, przystąpiły nawet do regularnego obłężenia wsi. Dopiero pomoc, która nadciągnęła po dwóch dniach z sąsiednich wsi, wywabiła ludzi z opresji. Małpy wycofały się. Wśród ludzi było 6 rannych z ciężkimi obrażeniami. Poważne były również straty materialne. Zabito 333 pawiany.

Ryzyko zawodu

Jak niebezpieczny jest częstokroć zawód dziennikarza... Doświadczyło tego w zeszłym roku 125 korespondentów różnych pism i agencji prasowych na całym świecie. Zostali oni zabici, ranni, porwani, aresztowani lub dopędzani przez policjantów, żołnierzy oraz rebeliantów w 32 różnych krajach.

Na dawnych szlakach

Eksplozja cen złota na rynkach światowych i przywrócenie od stycznia w USA wolnego handlu złotym metalem spowodowały, że powracają do życia „miasta duchów” — zamierle osady amerykańskie z romantycznego okresu gorączki złota. Według dziennika „Christian Science Monitor”, w kopalniach złota Cripple-Creek w Colorado, zamkniętych zdawało się definitywnie z powodu nierentowności, a należących jeszcze na początku wieku do najzasobniejszych w USA, wkrótce ma zostać wznowione wydobywanie. Przed 70 laty Cripple-Creek było dużym miastem, liczącym 40 tys. mieszkańców i około 100 lokali rozrywkowych. Dziś jest to niedźmia osada, zamieszkała przez około 800 emerytów.

Obecnie, kiedy zmieniają się kryteria opłacalności eksploatacji stwierdzono, że granitowy maszyn w tej miejscowości zawiera jeszcze sporo złotego kruszcu. Zewsząd też zaczęli napływać kandydaci na górników, gdyż towarzystwo „Golden Cycle” zainwestowało ostatnio 2,5 mld. dolarów w prace przygotowawcze nad wznowieniem eksplo-



atacji w 1976 roku. Również w innych dziś opuszczonych miejscowościach na dawnym „złotym szlaku” Kalifornii, Colorado i Nevady — dobrze znanych z licznych westernów — wznowiono badania nad opłacalnością wyciągnięcia rezerwy złota z pozapoczątkowo dawno kopalni

ile kosztuje zbrodnia?

Szacuje się, że liczba poważnych przestępstw dokonanych w zeszłym roku w USA przekroczyła 10 mln — była więc rekordowa. Jak podał tygodnik „US News and World Report” — trzej matematycy obliczyli, że liczba dokonywanych zbrodni w miastach amerykańskich wzrosła w tak szybkim tempie iż „chłopiec urodzony tam w 1974 r. ma większe szanse, iż zostanie zamordowany niż amerykański żołnierz miał szansę na to, że zginie na polu bitwy w czasie drugiej wojny światowej”.

W całym kraju, stwierdził wymieniony tygodnik, szerzy się nastroj frustracji, graniczącej z rozpaczą. Wraz ze wzrostem przestępczości narasta strach. Coraz więcej pieniędzy wydaje się na środki samoobrony a przedsiębiorstwa zatrudniają coraz więcej strażników.

Z danych FBI na pierwsze półrocze zeszłego roku wynika, że w miastach liczących ponad 1 mln mieszkańców przestępczość wzrosła o 60 proc.

„US News and World Report” twierdzi, że łączne koszty przestępczości w USA wyniosły w zeszłym roku blisko 90 mld. dolarów, tj. o 74,4 proc. więcej niż przed 4 lata. Jeśli koszty przestępczości obliczy się na głowę mieszkańca USA obciążony jest z tego tytułu przeciętną kwotą 420 dolarów rocznie.

Nawet w ślepych pożądaniu kobiety nie powinniśmy zapominać, że jesteśmy mężczyzną.

Dziś Radio FM

CZWARTEK, 30 STYCZNIA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.08 Muzyka popularna. 10.30 „Wyspiarzy” — odc. pow. 10.40 Przewrotny zawiesz ubezpieczeniowy. 10.45 Słynie orzebie. 11.00 Muzyczna melodia. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.22 Co zwiędnie w świecie. 11.30 Z archiwum jazzu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Chwila muzyki. 12.35 Kwadrans bossa nowy. 12.40 Dom i my. 13.00 Tańce ludowe. 13.15 Rolnicy kwadrans. 13.30 Przeboje młodych. 14.00 Człowiek i środowisko — awedra. 14.05 „Sportkan” z fidejotem. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 P. Jancowski i jego zespoły. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka popularna. 15.30 Estrada Przyjaźni. 16.00 Wiad. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 „Cenzura” — znaczy piosenka. 17.00 Radiokurier. 17.30 „Rytmosion”. 17.40 „Chanson” — znaczy — piosenka. 18.00 Muzyka i aktualność. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 I wyd. dziennika. 19.15 Gwiazdy estrad. 19.45 Z kalendarza kultury. 20.00 Odpowiedzi na listy słuchaczy Telew. Studium Naukowania Początkowego Matematyki. 20.50 Panorama stylów i kolorów. 21.00 Kłopoty i aktualność. 21.35 Plakat reklamowy. 21.50 Gra Adam Makowicz. 22.00 II wyd. dziennika. 22.15 Art Farmer w stylu sweet. 22.30 Recitali Wandy Warskiej. 22.50 Graja Marek i Wacek. 23.00 Wiad. i program nocny.

PROGRAM II

10.15 Utwory Mendelssohna. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 Współczesna polska muzyka kameralna. 11.30 Wiad. 11.35 Poradnia rodzinna. 11.40 Choroby weneryczne nadal groźne. 11.50 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 O większy boczeń chleba? — rep. (L). 12.20 Na teatrze muz. (L). 12.30 Utwory A. Corelliego i A. Vivaldiego (L). 12.50 „Problemy szkoły i domu”. 13.00 Pół żartem, pół serio. 13.20 Graja brała Ardery. 13.30 Wiad. 13.35 Odpowiednie dać rzeczy słowo. 13.55 Minioprac. 14.05 Wzrosty. 14.15 Czas i ludzie. 14.35 Recital skrzypcowy. 15.00 Radiotele. 15.40 Co się wam w tej andyżi najbardziej podoba. 16.00 Z mikrofonem na trzech zmianach. 16.15 Z nasza solistów. 16.45 Aktualności łódzkie (L). 17.00 Polscy soliści (L). 17.25 „Okolice kultury” (L). 17.35 Duet fortepianowy Marek i Wacek (L). 17.50 „Przed koncertem w Filharmonii”. 18.00 Muzyka (L). 18.20 Terminary muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Sprzymerzeni — Od Teheranu do Poczdamu — słuch. 19.00 H. Purcell — Suita na smyczki. 19.15 Lekcja jazzu. 19.30 Jazz Messengers. 19.40 „Dojrzałe lata” — rep. lit. — Przecież to wasze ojciec”. 20.00 Muzyka operowa. 20.30 Kontraktacja. 21.00 Mozart — Koncert. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport.

PROGRAM III

11.00 Saksobonowe przeboje. 11.20 Życie rodzinne — magazyn. 11.50 Mikrocitał E. Wojnowskiej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Dzień jak co dzień. 13.00 Ekspressem przez świat. 13.10 „Awa Fragile” — zespół z Paryżu. 13.30 Pół żartem, pół serio. 13.40 Rozzrywaliśmy ołosenki. 16.05 Przypomniamy Diano Reinhardta. 16.15 Przebój z przebojem. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 „Eksklozja w katedrze” — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Fotoplastikon. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Ze studia wytwórni Melodia. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Luzytanie z Portugalii. 20.25 Przedstawiamy zespół Piotra Pokora. 20.45 Lekcja języka niemieckiego. 21.00 Reminiscenty muzyczne. 21.50 S. Prokofiew — Miłość do trzech pomarańczy. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda sędziwni wieczorów — Carlos Santana. 22.15 „Ziemia obiecana” — odc. pow. 22.45 K. Sienkiewicz w teatrabarok. 23.00 „Figliki” — M. Rei po 400 latach. 23.05 Laboratorium — magazyn.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Dla młodych widzów: Telefer (W). 10.00 Język polski kl. II lic. Z. Krasinski — „Nie-bolska komedia” cz. II (W). 10.50 „Colombo” film fab. prod. amer. pt. „Niezwadna metoda” (kolor. W). 12.35 Język polski kl. I-IV lic. — Poemat (W). 16.30 Dziennik (kolor. W). 16.40 Dla dzieci: TV Festiwal Widowskie Laikawych. Zbigniew Porrawski „Turon” (W). 17.40 „Wspomnienia muzyczne” (W) — reportaż filmowy (Szczecin). 18.10 W środku Polski (Łódź). 18.30 Poligon (kolor. W). 19.20 Dobranoc (kolor. W). 19.30 Dziennik (kolor. W). 20.20 „Colombo” — film fab. prod. amer. pt. „Niezwadna metoda” (kolor. W). 21.30 Listy i polityka (W). 22.00 „Mianuje obywatela aktorem” — film dok. prod. pol. (W). 22.20 Dzienik (kolor. W). 22.35 Wiadomości sportowe (kolor. W). 23.15 Informacje — towar — propozycje (W).

PROGRAM II

17.30 Język rosyjski. Lekcja 16. 18.00 „Jak patrzeć na dzieła sztuki” — Szkła niemieckiego baroku. 18.30 Kalendarz sportowy (kolor). 18.45 Dla młodzieży — Muzyka młodzieży świata — „RUND”. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 Sprawozdawcy magazynu sportowy — w orzewie ok. 21.30 — 24 godziny (kolor). 23.00 Język franc. Lekcja 35.

NA POLKACH KSIĘGARNI

Bedford S — Dziedzictwo. Czyt. 1974 r. str. 545. zł 37.
Głosik J — Poęscz za skarbam. LSW 1974 r. str. 134. zł 15.
Molnar G — W niedziale zawsze pada deszcz. Czyt. 1974 r. str. 192. zł 19.
Brandys M. — Kłopoty z pania Walewska. Czyt. 1974 r. str. 358. zł 25.

Koleżance JANINE GAMUS wyrazi szczerze współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
KOLEŻANKI z DZIAŁU KSIĘGOWOSCI ZÓZ ŁÓDZ — SRO W HESCIE

Dnia 28 stycznia 1975 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, w wieku 78 lat, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat
S. + P. JÓZEF MILLER
mistrz stolarski, zasłużony działacz Cechu Stolarzy i Rudzkiego Klubu Sportowego.
Wyprowadzenia zwłok nastąpi dnia 31 stycznia 1975 r. o godz. 14.30 po mszy żałobnej z kościoła św. Józefa w Rudzie Pabianickiej przy ul. Farniej, a złożenie zwłok w grobie rodzinnym na cmentarzu katolickim w Pabianicach, o czym zawiadomila portażona w smutku.
RODZINA

PODZIĘKOWANIE
Dyrekcji, organizacjom zakładowym, Radzie Zakładowej, Koleżankom i Kolegom, Kolu Emerytów i Rentistów Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi, Stowarzyszeniu Architektów Polskich — SARP — Oddział w Łodzi, Przyjacielom oraz Znajomym, którzy oddali ostatnią posługę
S. + P. ARCHITEKTOWI HENRYKOWI GROMSKIEMU
a nam okazał pomoc i współczucie, dziękujemy z głębi serca:
ZONA, SYN, SYNOWA, SIOSTRY I RODZINA

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 25 stycznia 1975 r. w Szczecinie
S. + P. IRENA NYGA
z domu WALASZEK
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 stycznia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu
CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘC, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 27 stycznia 1975 roku zmarł
S. + P. JANINA KODRZYCKA
EMERYTKA
b. prac. telekomunikacji „Łączność” w Łodzi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
SIOSTRY I SIOSTRZENIEC z RODZINA

Dnia 28 stycznia 1975 r. zmarł nagle, w wieku 56 lat, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek
S. + P. MARIAN BAKOLIK
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 30 stycznia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Kurczaki. Pozostaje w żalu
RODZINA

W dniu 27 stycznia 1975 roku zmarł
JÓZEF GAWRYSIK
Kierownik Działu Inwentaryzacji PPH „Ronsumy” w Łodzi. Wyrazi głębokiego współczucia Zonia, Synowi i Rodzinie składają
DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 stycznia br. (czwartek) o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Zarzewiu.



Siostra, proszę kłeszcze, jedynka do usunięcia.

Tłum. I. DĄBSKA

REZEDA

Prace Polman 105.

— Ciekawi mnie tylko, co pania w tej dziurze zatrzymuje?
— Widać, że pan nie zna pana Crawleya.
— Cóż to za typ, ten cały Crawley? Czy to ktoś w rodzaju jego poprzednika?
Zdawała się być zdziwiona.
— Pan znał pana Evansa?
— Mniej więcej. Goracokrwesty typy. Kręcił się koło pani?
— Pan Evans nie żyje — zauważyła chłodno.
— Boże drogi! Wiem, wiem! Ale to nie przeszkadza, aby stwierdzić że facet potrafił sobie dobrze żyć... Na co on właściwie zmarł?
— Wypadek lotniczy.
— To cholerny pech! Taki zdrowy człowiek! Znała pani jego przyjaciółki? Zaraz, zaraz... jak to ona się nazywa?
— Nie mam pojęcia.
— Niech pani chwilkę zaczeka. Zaraz sobie przypomnę.
— Nigdy nie znalazł jej nazwiska.
— Ale pani ją widywała?
— Co to pana może obchodzić?
— Powiem pani tylko jedno: że ona nawet się do pani nie umywała. A poza tym, to nie takiego, jak na notariusza, przystojny pan... Proszę mi wierzyć... to lepiej, że ten Evans nie żyje.
— Kto panu udzielił takich wyczerpujących wyjaśnień?

— Och, wie pani. Wie się pewne rzeczy... Na miejscu pana Evansa... dobry Boże! Wiedziałbym co mam robić.
— Co pan mówi? Na przykład?
— No, po prostu... ożeniłbym się z panią, ot, co! Proszę zauważyć, byłaby pani teraz wdówka... ale bogatą wdówką. A to się jednak liczy.
Rzucił jej spojrzenie spod oka i stwierdził, iż jest bliska placu.
— Na pani miejscu, wie pani co? Zapomniałbym o wszystkim... Och, wiem, że to nie tak łatwo. A poza tym, pan Evans przecież nie żyje, no, nie? Chyba już pani na niczym nie zależy...
— Powtarzam: niech mi pan da święty spokój!
— Tak go pani kochała?
— Powtarzam panu: nie wiem — już po raz który! Niech pan się wynosi!
— Doskonale... jak pani sobie życzy... Fenway zrobił dwa kroki w stronę drzwi, potem się odwrócił.
— Wie pani co, Patrycjjo? Jest pani na drodze do popelnienia wielkiego błędu...
Odwróciła się do niego twarzą zła — jak najeżona kotka.
— Kto panu powiedział, jak mam na imię.
— Jest wypisane na łanuszku na pani szyi... Pani jest młoda, Patrycjjo! W filmie zrobił pani karierę. Mógłbym pani pomóc. Mógłbym zrobić z pani gwiazdę — nie podobałoby się to pani?
I znowu dotknął wrażliwego miejsca. W jego oczach przekształciła się znowu w Vanessę Redgrave, świadomą swojej urody i roli, jaką odgrywa.
— Wszyscy mężczyźni oświadczenia że gotowi są pomóc, ale żądają z góry zaliczki!
— Niech pani tak brzydko o nas nie mówi.
— Już ja was dobrze znam, mój panie! Wszyscy jesteście jednakowi!...Kładz się najpierw do łóżka, a potem zobaczmy... Nie spadłam na ziemię przy ostatnim deszczu, trzeba panu wiedzieć!
— Niech będzie. W każdym razie można powiedzieć, że Evans co do pani, nie zachował się elegancko. Co tak naprawdę pani obiecywał?